P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

12/2015

Filie i „superbiblioteki. Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia

Drugie życie biblioteki

Komunikowanie się bibliotekarzy z użytkownikami

Edward Chwalewik (1873-1956), czyli życie pełne pasji, wielu talentów i dokonań

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

bonito

Sprzedaż hurtowa książek

Najniższe ceny

do 40% rabatu od ceny detalicznej

Szeroki asortyment

118 tys. tytułów

Szybka realizacja zamówień

wysyłka z magazynu jeszcze tego samego dnia

Przejrzysta strona

łatwe składanie zamówień

Zapraszamy
do internetowego serwisu
dla zamówień hurtowych!

Masz pytania?
Zadzwoń! 12 210 09 34

Odwiedź nas:
hurt.bonito.pl

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 12 (788), 2015

W NUMERZE:

Strona redakcyjna 2 Artykuły z rekomendacją redakcji (*J. Ch.*)

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Michał Zając 4 Filie i „superbiblioteki". Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia
Anna Karczewska 11 Drugie życie biblioteki
Jerzy Kondras 14 Komunikowanie się bibliotekarzy z użytkownikami

Sylwetki przewodniczących SBP (4)
Hanna Łaskarzewska 16 Edward Chwalewik (1873-1956), czyli życie pełne pasji, wielu talentów i dokonań

RELACJE

Magdalena Kwiatkowska 21 „Ewolucja modelu akademickiego kształcenia bibliotekarzy w latach 1945-2015". Konferencja jubileuszowa z okazji 70-lecia pierwszej kadry bibliotekoznawstwa w Polsce

KSIĄŻKA

Bogdan Klukowski 23 Nobel literacki i reportaż 2015: Swietłana Aleksiejewicz

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Aleksandra Turska 26 Kolistość kobieca, czyli o fenomenie Czeladzkiego Koła Gospodyń Miejskich
Bożena Kozieńska, Jolanta Rolnik 27 II Gwiaździsty Rajd z Książką w Tychach

Jubileusze bibliotek
Bożena Lewandowska 28 Użytkownik jest najważniejszy. 70. rocznica działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach
Anna Karolewicz 31 Na emeryturę się nie wybiera… Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kłodzku w 2015 r. obchodzi swoje 70. urodziny
32 Spotkanie autorskie z Tomem Justyniarskim w Bibliotece Pedagogicznej w Siedlcach
Marzena Targońska 33 XXI edycja Nagrody im. Anny Platto
Agnieszka Tracz 35 Hanna Krall w oświęcimskiej Alei Pisarzy

Nowe obiekty biblioteczne
Elżbieta Zlotucha 36 Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim otwarta po trwającej rok „operacji plastycznej"
Renata Gość 38 Odznaka za zasługi dla rozwoju gospodarki dla GBP w Trzcinicy

FELIETONY

Ze Zwrotów 39 Podarunek na święta (*Emeryk*)

Z WARSZTATU METODYKA

Materiały metodyczne
Helena Mużyłowska 40 „Każdy z nas jest inny. To dobrze czy źle?". Uroczyste, w Bożonarodzeniowej atmosferze, spotkanie z poezją ks. Jana Twardowskiego
Marta Katarzyna Malinowska 42 Boże Narodzenie. Krzyżówka

Pożegnania
Bogdan Klukowski 43 Lucjan Biliński 1930-2015

WW – wiadomości, wydarzenia 22

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych BIBLIOTEKA

P.6

Na okładce „PB": GBP w Opolu Lubelskim po modernizacji

Strona redakcyjna

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku – to czas wyciszenia, refleksji, kontaktów rodzinnych i przyjacielskich – czas odmienny od naszego codziennego zabieganego życia. Czy znajdziemy czas na lekturę numeru grudniowego „Poradnika Bibliotekarza". Mamy nadzieję, że tak. Zatem polecamy ciekawsze teksty:

▲ Filie i „superbiblioteki". Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia str. 4

Jak pisze dr Michał Zając „od ponad dwóch dekad narasta na świecie trend do tworzenia megabibliotek… o ogromnej kubaturze, posiadające bogatsze kolekcje biblioteczne, często poszerzone o nowe typy dokumentów, oferujące innowacyjne usługi". Również w Polsce pojawiają się podobne biblioteki jak np. Manhatan w Gdańsku, Grafit czy Mediateka we Wrocławiu. Ich powstawaniu towarzyszy likwidacja mniejszych placówek bibliotecznych z dogodniejszą dla czytelnika lokalizacją, miłą atmosferą, przyjazną dla czytelnika. Tekst autora jest próbą zabrania głosu w dyskusji; co jest priorytetem dla czytelnika, co jest korzystne dla organizatora placówki. Ciekawe są dane statystyczne dotyczące polskich bibliotek w porównaniu z Europą: Polska wypada korzystnie pod względem liczby bibliotek w kontekście obsługiwanych przez nie mieszkańców. Gorzej z czytelnictwem – za nami jest tylko Rumunia. Druga część artykułu to ocena efektów działań modernizacyjnych podjętych we Wrocławiu, w wyniku których powstało 8 większych bibliotek kosztem likwidacji 19 małych filii. Artykuł interesujący, prowokujący czytelników do dyskusji.

▲ Drugie życie biblioteki str. 11

Biblioteki w Polsce zmieniają się. Modernizują się biblioteki nie tylko w dużych miastach, ale również w małych miejscowościach, gdzie są „prawdziwymi centrami kultury i ogniskują to, co ciekawego dzieje się lokalnie". W artykule zaprezentowano nowe siedziby bibliotek jak: Trzebnica, Rumia, gdzie w pięćdziesięciotysięcznej gminie powstała Stacja Kultura, oryginalna placówka w budynku dworca. Oświęcim z jej aktywną Galerią Książki, Biblioteka w Mikołajkach Pomorskich, która zorganizowała po raz pierwszy Noc w bibliotece. Działalność bibliotek wspiera państwo, na uwagę zasługują: Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014-2020 (650 mln zł z budżetu), samorząd i instytucje lokalne (350 mln zł), wsparcie finansowe na szkolenia dla bibliotekarzy. W kolejnej części tego interesującego tekstu przykłady działalności bibliotek zagranicznych. Z potrzeby wymiany wiedzy i doświadczeń między bibliotekami w Polsce i zagranicznymi powstał pomysł cyklu seminariów „Biblioteka Nowa".

▲ Edward Chwalewik (1873-1956), czyli życie pełne pasji, wielu talentów i dokonań str. 16

Życie czwartego w kolejności przewodniczącego Związku Bibliotekarzy Polskich, Edwarda Chwalewika obfitowało w wiele wydarzeń, wynikających z jego bogatej działalności politycznej i społecznej. Ważnym etapem jego życia było trzyletnie zesłanie do Wschodniej Syberii. Pracując z Amerykaninem Aleksim Babinem przy ocenie księgozbioru sybiraków zainteresował się wiedzą o książce. I ona stanowiła domenę jego dalszego życia po powrocie do kraju. Warto prześledzić ciekawe życie przyszłego przewodniczącego. Zapraszam do lektury.

Zwiedzamy biblioteki

- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach – 70 lat działalności,
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kłodzku – 70 lat działalności,
- Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim – po modernizacji.

Ponadto w numerze: artykuł o tegorocznej noblistce literackiej Swietłanie Aleksijewicz autorstwa B. Klukowskiego, materiały środowiskowe i metodyczne związane z Bożym Narodzeniem.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę miłej, spokojnej atmosfery – z choinką w tle.

Jadwiga Chruścińska

Pełnych ciepła, spokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w 2016 Roku

życzy

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza"

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Rada Redakcyjna: Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zając.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza" – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów
Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilska, Justyna Bździuch, Renata Ciesielska-Kruczek, Martyna Figiel, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Jerzy Kondras, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96
Marta LACH – z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw
tel. (22) 827-08-47, e-mail: m.lach@sbp.pl
Janusz NOWICKI – doradca ds. wydawniczych, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl
Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i łamanie: Studio Kałamarnica Tomasz Odziemczyk. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2700 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Filie i „superbiblioteki”
Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia*

Od ponad dwóch dekad narasta w świecie trend do tworzenia megabibliotek. Powstają biblioteki publiczne o ogromnej kubaturze, posiadające bogatsze kolekcje biblioteczne, często poszerzone o nowe typy dokumentów, oferujące innowacyjne usługi, niespotykane dotąd w mniejszych placówkach. Zjawisko to relacjonuje w trzecim wydaniu *Encyclopedia of Library and Information Sciences* Barbary H. Clubb. Prezentując nowoczesne biblioteki centralne (jak je autorka nazywa) w USA, Europie, Chinach podnosi również sprawę, która stanowi podstawowy temat niniejszego artykułu: „[...] wielu obywateli – będących i nie będących użytkownikami bibliotek – obawia się likwidacji lub zmniejszenia liczby ulubionych [beloved] bibliotek filialnych na rzecz dużych centralnych bibliotek w śródmieściach [...]. Część obywateli i urzędników ma wątpliwości co do tego czy takie śródmiejskie scentralizowane organizmy odpowiadają na potrzeby zdigitalizowanej i zdecentralizowanej rzeczywistości społecznej”.

W związku z takim trendem pojawia się pytanie o los małych bibliotek i filii bibliotecznych. Czy właściwe jest likwidowanie placówek „za rogiem” i inwestowanie w bibliomolochy?

Niniejszy tekst został pomyślany jako próba zabrania głosu w dyskusji na ten temat i odniesienia jej do sytuacji polskiej. Na wstępie omówimy najważniejsze głosy jakie w sprawie tego dylematu wybrzmiały w naszym kraju. W dalszej części przedstawimy zaś – jako swoisty *casus* – podstawowe efekty konkretnego rozwiązania, które jest realizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu i zakłada likwidację części małych bibliotek na rzecz tworzenia większych placówek, mediatek, które mogą być tu potraktowane jako swoisty ekwiwalent megabibliotek.

W polskiej literaturze przedmiotu ostatnich lat omawiany dylemat został najszerzej zaprezentowany i omówiony przez Jacka Wojciechowskiego w pracy *Biblioteki w nowym otoczeniu społecznym*. W podrozdziale o niezwykle trafnym tytule – „Duże i małe” – znany bibliotekoznawca rozważa pokrótce najważniejsze aspekty dylematu coraz częściej będącego udziałem osób podejmujących decyzje administracyjne w bibliotekarstwie.

Preferencje użytkowników

Bardzo mocno podkreślanym przez J. Wojciechowskiego argumentem na rzecz małych bibliotek jest ich usytuowanie: zwykle dogodniejsze, bliżej użytkowników i w efekcie placówki te „[...] potrafią stworzyć atmosferę przyjacielską, odformalizowaną” – komponent ten miałby być niezwykle istotny (rozstrzygający) w przypadku obsługi klientów na miejscu w placówce. Tworzenie zaś większych bibliotek, scalanie „[...] znacznie oddala je od publiczności. W rezultacie przestają być środowiskowe i ‹‹swoje››. Zatraca się główna zaleta bibliotek małych, czyli niska oficjalizacja i swoista familiarność”.

Nie sposób w tym momencie nie podjąć dyskusji z takim twierdzeniami J. Wojciechowskiego. Obserwując funkcjonowanie

* Tekst ukazał się w książce *Megabiblioteki: wybrane tendencje w bibliotekarstwie publicznym*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2015.

klientów na rynku książki (pamiętając przy tym cały czas o specyfice biblioteki jako organizacji nie nastawionej na zysk) łatwo dostrzec, że nabywcy podejmując swoje decyzje znacznie częściej niż „przyjaznością" miejsca traktują jako kluczowe przesłanki o charakterze bardziej racjonalnym, takie jak bogata oferta tytułowa czy niska cena. Cenią również anonimowość.

Personalne, osobiste kontakty z bibliotekarzami nie stanowią, jak się wydaje, szczególnego magnesu przyciągającego do biblioteki. Wedle badań przeprowadzonych przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego zaledwie 1% respondentów pytanych „po co ludzie przychodzą do biblioteki?" odpowiedziało „ze względu na bibliotekarza, porozmawiać z bibliotekarzem". Ostatnie z wymienionych uwarunkowań w dużej mierze decyduje o sukcesie księgarni internetowych. Wspomniane powyżej preferencje klientów dotyczą zresztą znacznie szerszego spektrum zjawisk – można je dostrzec także w upadku „sklepików za rogiem" i sukcesie hipermarketów.

Traci na znaczeniu również komponent odległości. Już w pierwszych latach nowego stulecia Jadwiga Kołodziejska (pisząc o bibliotekach powiatowych) przekonywała, że w przeszłości „[...] główną przeszkodą ograniczającą zasięg korzystania z usług biblioteki była bariera przestrzenna. Dzisiaj barierę tę obala elektronika [...]".

Kolekcja biblioteczna i finansowanie

Kluczowe znaczenie w omawianej dyskusji zajmują – silnie ze sobą związane – zagadnienia finansów bibliotecznych oraz wielkości i struktury kolekcji. Profesor Wojciechowski przyznaje, że małe biblioteki – ze względu na wielkość i charakter swoich zbiorów – są w stanie zaspokoić tylko niektóre potrzeby czytelników („podstawowe"). Potwierdza również, że wyznaczniki ekonomiczne świadczyłyby na rzecz większych placówek: „megabiblioteki są w utrzymaniu wyraźnie tańsze, niż odpowiadające im zespoły

bibliotek małych". Warto w tym momencie przypomnieć skróconą prezentację struktury kosztów funkcjonowania bibliotek publicznych, tak jak ją prezentował Lucjan Biliński: „We wszystkich typach bibliotek publicznych największe wydatki pochłaniają płace (około 70% budżetu), a następnie koszty utrzymania zajmowanych przez bibliotekę pomieszczeń (około 20% budżetu), natomiast na uzupełnienie zbiorów przyznawanych jest tylko około 10%". W dalszej części swojego wywodu cytowany autor dodaje, że w przypadku kłopotów finansowych jedyny wydatek, który może być redukowany (i placówki wykorzystują tę możliwość!) to właśnie powiększanie kolekcji. Diagnoza taka łatwo prowadzi do wniosku, że możliwości małych placówek w zakresie stworzenia atrakcyjnej kolekcji przyciągającej użytkowników do biblioteki i zaspokajającej ich potrzeby są bardzo ograniczone.

Liczba polskich bibliotek na tle danych z innych krajów

Należy sądzić, że sprawa istnienia małych placówek publicznych dla polskiego bibliotekarstwa ma chyba dość szczególne znaczenie. Dla uzasadnienia takiego stwierdzenia warto zapoznać się z wybranymi komponentami międzynarodowej statystyki bibliotecznej.

Tab. 1.

Liczba obywateli przypadających na 1 bibliotekę publiczną w wybranych państwach europejskich

Kraj	Liczba bibliotek publicznych	Populacja (mln)	Liczba mieszkańców przypadających na 1 bibliotekę publiczną	Procent obywateli, którzy deklarują, że w roku ubiegłym nie czytali ani jednej książki
Czechy	5 437	10 212	1 878	28
Szwecja	2 090	9 060	4 334	9
Polska	**8 290**	**38 347**	**4 626**	**44**
Węgry	1 465	9 906	6 803	40
Francja	9 400	66 259	7 049	27
Rumunia	2 943	22 216	7 548	48
Niemcy	10 047	82 330	8 194	21
Włochy	7 000	58 127	8 304	44
Hiszpania	4 123	40 525	9 829	39
Wielka Brytania	4 540	61 114	13 461	20
Holandia	1 056	16 716	15 829	14

Tab. 2.

Powierzchnia obsługiwana przez jedną bibliotekę publiczną w wybranych państwach europejskich

Kraj	Liczba bibliotek publicznych	Powierzchnia państwa w km^2	Powierzchnia obsługiwana przez jedną bibliotekę publiczną w km^2	Procent obywateli, którzy deklarują, że w roku ubiegłym nie czytali ani jednej książki
Czechy	5 437	78 866	14,50	28
Włochy	7 000	244 820	34,97	44
Niemcy	10 047	357 114	35,54	21
Polska	**8 290**	**312 679**	**37,70**	**44**
Holandia	1 056	41 526	39,32	14
Węgry	1 465	93 030	63,50	40
Wielka Brytania	4 540	301 300	66,36	20
Francja	9 400	675 417	71,85	27
Rumunia	2 943	238 391	81,00	48
Hiszpania	4 123	504 645	122,4	39
Szwecja	2 090	449 964	215,29	9

Źródło: opracowanie własne, tab. 1-2.

W zestawieniach prezentowanych w tabelach 1 i 2 wzięto pod uwagę liczbę bibliotek publicznych w wybranych krajach europejskich. Przy doborze państw starano się zapewnić reprezentację zróżnicowaną tak pod względem wielkości populacji, powierzchni, jak i zamożności czy uwarunkowań historycznych. W tabeli 1 kluczem do uporządkowania

państw była liczba obywateli przypadających na jedną bibliotekę publiczną. W tabeli 2 wybrane państwa zostały uszeregowane wedle powierzchni obsługiwanej przez jedną bibliotekę publiczną.

Zestawienia danych (tab. 1 i 2) w żadnym wypadku nie powinny skłaniać do przedwczesnych wniosków: na dobrą sprawę dopiero przeprowadzenie wielowątkowej analizy porównawczej, inspirowanej danymi liczbowymi, mogłoby pozwolić na ostateczne diagnozy.

Dokonane zestawienie uprawnia jednak do wniosku, że w świetle zgromadzonych danych Polska należy w Europie do czołówki krajów z największą liczbą bibliotek publicznych tak w kontekście gęstości sieci bibliotecznej, jak i liczby obsługiwanych przez nie mieszkańców.

Co więcej (tab. 1) można stwierdzić, że rozwinięte kraje zachodnioeuropejskie posiadają znacznie mniej liczebnie rozwiniętą sieć bibliotek. Wielka Brytania – ojczyzna bibliotek publicznych – przy ponad o 2/3 większej liczbie mieszkańców posiada prawie o połowę mniej placówek!

Dla szerszego obrazu warto dodać, że przy średniej dla 17 państw UE wynoszącej 1,3 biblioteki na 10 tys. mieszkańców Polska może pochwalić się 2,2 bibliotekami na 10 tys.

Dodatkowo nie sposób uniknąć narzucającego się komentarza, że sama liczba placówek bibliotecznych nie gwarantuje sukcesu w dziedzinie promocji książki czy czytelnictwa. Zamieszczone w obu tabelach dane dotyczące zasięgu „nieczytelnictwa" książek w poszczególnych krajach jasno potwierdzają taką tezę.

Modernizacja sieci bibliotecznej we Wrocławiu: projekty – strategie

Początków zmian w strukturze sieci bibliotek publicznych można poszukiwać w zatwierdzonym w 1996 r. przez Zarząd Miasta Wrocławia projekcie restrukturyzacji i modernizacji sieci bibliotek samorządowych. Wśród różnych kryteriów, które opisywały postulowane zmiany można odnaleźć takie, które są obecnie główną zasadą prezentowanych przekształceń: „[...] rozszerzenie informacyjnych funkcji bibliotek z uwzględnieniem multimedialnych środków informacji [...] unowocześnienie sieci bibliotecznej poprzez program inwestycyjny tworzenia nowych placówek [w tym] ponadlokalnych centrów informacyjno-bibliotecznych".

Jednym z czynników decydujących o kształcie reformy wrocławskiego systemu bibliotek publicznych było stworzenie mediateki – jednej z pierwszych w Polsce multimedialnej biblioteki powstałej w ramach wspólnego projektu z Fundacją Bertelsmanna (otwartej 25 czerwca 2004 r.).

W 2005 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej powstała, a następnie została przedłożona strategia modernizacji sieci bibliotecznej we Wrocławiu. Jednym z głównych komponentów strategii było stworzenie „multimedialnych centrów biblioteczno-informacyjnych, rozumianych jako duże, przestrzenne biblioteki o największej powierzchni (co najmniej 500 m^2), w pełni skomputeryzowane wraz z dostępem do internetu, zlokalizowane w największych osiedlach mieszkaniowych Wrocławia oraz przy głównych węzłach komunikacyjnych i ciągach handlowo-usługowych, zapewniające szybki i szeroki dostęp do informacji".

Wdrożenie strategii modernizacyjnej

Próba oceny efektów działań konsolidacyjnych podjętych we Wrocławiu została oparta na zagregowanych danych sumujących zmiany z lat 2001-2010, które doprowadziły do powstania 8 większych bibliotek i zlikwidowania 19 małych filii. Dane nie obejmują jednak ostatniej inwestycji wrocławskiego bibliotekarstwa publicznego – powstania mediateki w budynku Grafit, która zastąpiła kolejne 4 zlikwidowane filie. Prezentacja i omówie-

Tab. 3.

Powierzchnia bibliotek publicznych we Wrocławiu

	Powierzchnia (m^2)
Łączna powierzchnia skonsolidowanych bibliotek (2014)	3 653
Łączna powierzchnia zlikwidowanych filii (ostatni rok przed likwidacją)	2 393

Tab. 4.

Kolekcje bibliotek publicznych we Wrocławiu

	Książki	Zbiory specjalne
Kolekcje skonsolidowanych bibliotek (2014)	221 558	13 769
Kolekcje zlikwidowanych filii (ostatni rok przed likwidacją)	316 929	625

Tab. 5.

Zarejestrowani użytkownicy bibliotek publicznych we Wrocławiu

	Użytkownicy razem
Liczba użytkowników skonsolidowanych bibliotek (2014)	39 868
Liczba użytkowników w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	28 663

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu, tab. 3-5.

nie powstałych w ten sposób danych z natury swojej są bardzo ogólne, odnoszą się bowiem do najbardziej generalnych wskaźników funkcjonowania sieci bibliotecznej. Na potrzeby konkretnych, lokalnych rozwiązań i zmian należałoby, rzecz jasna, szczegółowo brać pod uwagę czynniki mikrospołeczne.

Tabele 3-8 zostały opracowane na podstawie danych statystycznych dostarczonych przez wrocławską Miejską Bibliotekę Publiczną.

Zgodnie z założeniami strategii nowopowstałe placówki biblioteczne dysponują znacznie większą powierzchnią niż wszystkie zlikwidowane filie (wzrost o ponad 30%). Poza jednym przypadkiem (Biblioteka przy ul. Lwowskiej 21), powierzchnie nowo powstałych bibliotek są znacznie większe niż suma powierzchni zlikwidowanych filii. W przypadku placówki przy ul. Chociebuskiej wzrost ten jest ponad trzykrotny! Dodatkowo nowe książnice oferują nowocześnie zaprojektowane, funkcjonalne przestrzenie, lepiej przystosowane do działań bibliotecznych, w szczególności tych związanych z udostępnianiem materiałów nieksiążkowych.

Jedną z najważniejszych zmian jaka dokonała się podczas modernizacji jest zmiana charakteru kolekcji bibliotecznych. Nowe placówki mogą odnotować stosunkowo niewielki wzrost liczby jednostek inwentarzowych (ok. 10%). Zdecydowanie zmieniła się jednak struktura kolekcji na niekorzyść księgozbiorów (spadek liczby książek o blisko 28%), przy bardzo znaczącym wzroście liczby materiałów nieksiążkowych (materiały audio i wideo). W tabeli 4 zamieszczono dane, w świetle których widać, że *de facto* zbiory specjalne nowo powstałych placówek zostały stworzone od początku.

Tab. 6.

Użytkowanie bibliotek publicznych we Wrocławiu

	Liczba odwiedzin
Liczba odwiedzin w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	444 358
Liczba odwiedzin w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	290 695

Tab. 7.

Liczba wypożyczeń w bibliotekach publicznych we Wrocławiu

	Książki	Zbiory specjalne
Liczba odwiedzin w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	678 150	46 057
Liczba wypożyczeń w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	805 754	900

Tab. 8.

Wiek zarejestrowanych użytkowników w bibliotekach publicznych we Wrocławiu

	do lat 15	16-19 r.ż.	20-24 r.ż	25-44 r.ż	45-60 r.ż	pow. 60 r.ż
Liczba użytkowników w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	5 649	3 206	6 773	13 294	6 070	4 876
Liczba użytkowników w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	5 796	4 045	5 164	6 312	4 219	3 127

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu, tab. 6-8.

Liczba zarejestrowanych użytkowników w nowych placówkach jest pierwszym z czynników, który pozwalałby na bardzo pozytywną ocenę strategii przyjętej we Wrocławiu (por. tab. 5).

Wbrew obawom żywionym przez sceptyków konsolidowane placówki mogą pochwalić się znacznie większą popularnością. Widoczny wzrost liczby zapisanych użytkowników wynosi prawie 37%. Dyrektor MBP we Wrocławiu Andrzej Ociepa w wywiadach potwierdzał taką pozytywną zmianę: „W przypadku np. stworzonego kilka lat temu centrum przy ulicy Reja nastąpił prawie o 100% wzrost liczby korzystających z biblioteki. Wszędzie tam gdzie tworzymy nową przestrzeń biblioteczną, gdzie przenosimy małe biblioteki do wielkich przestronnych lokali, to wzrasta nam znacząco poziom czytelnictwa".

Kolejnym wskaźnikiem, który w większym stopniu udowadnia sukces nowej strategii budowania sieci bibliotek publicznych jest użytkowanie. Dane statystyczne pokazują bowiem wzrost nasilenia korzystania z placówek – wynosi on prawie 50%. Nawet pamiętając, że nie wszyscy odwiedzający muszą być zarejestrowanymi użytkownikami, można założyć, że ci ostatni chętniej i częściej zjawiają się w progach nowych bibliotek niż wcześniej w małych filiach. Jednym z czynników zachęcających do odwiedzin w nowych placówkach mogły być dostępne dla użytkowników komputery (54 w roku 2014) – żadna z 18 filii

Tab. 9.

Bibliotekarze w bibliotekach publicznych we Wrocławiu

	Liczba bibliotekarzy
Liczba bibliotekarzy w skonsolidowanych bibliotekach (2014)	40
Liczba bibliotekarzy w zlikwidowanych filiach (ostatni rok przed likwidacją)	47

Źródło: zestawienie statystyczne MBP we Wrocławiu

w momencie ich zamykania nie oferowała takiego dostępu.

O zmianach w statystyce wypożyczeń w omawianej części sieci bibliotek publicznych można napisać, że w sposób jednoznaczny stanowi odbicie wspomnianej powyżej struktury kolekcji placówek. Zmniejszenie się wielkości księgozbioru być może wpłynęło na liczbę wypożyczonych książek (jakkolwiek warto dostrzec, że przy mniejszej o 28% liczbie woluminów liczba wypożyczeń spadła o 15%). Zbiory specjalne stanowią 6% kolekcji i podobny jest odsetek ich udostępnień.

Analiza zmian dotyczących przekroju wiekowego użytkowników zmodernizowanego fragmentu wrocławskiej sieci bibliotecznej przynosi zaskakujące rezultaty. Wedle danych zawartych w tabeli 6 najbardziej zauważalna różnica, pomiędzy klientami zlikwidowanych filii a tymi, którzy korzystają z „megabibliotek", to niezwykle znaczący wzrost liczby osób w wieku „średnim młodszym" (25-44 lat) ponad 110%. Wbrew intuicyjnym przewidywaniom zmniejszyła się za to młoda klientela: w niewielkim stopniu wśród dzieci (do lat 15 – ok. 2%), w znacznie bardziej zaś widoczny sposób „odpłynęli" z nowych placówek starsi nastolatkowie (20%). Pozytywnym zaskoczeniem jest widoczny wysoki wzrost (ok. 54%) zarejestrowanych w megabibliotekach seniorów – w szczególności w kontekście stereotypów „mało mobilnych starszych osób", które w największym stopniu miałyby tracić na likwidacji małych filii „za rogiem". Prezentowany fenomen może być przypisywany realizowaniu (wcześniejszym i obecnym) akcji „książka na telefon". „Nasze doświadczenia pokazują, że po połączeniu bibliotek liczba czytelników wzrasta. Poza tym jeśli ktoś do Grafitu ma zbyt daleko, nasi wolontariusze dowiozą mu książkę do domu. Wystarczy zadzwonić" – mówi Andrzej Ociepa.

Analiza działań wrocławskich zdecydowanie potwierdza trudną prawdę, że konsolidacja bibliotek i tworzenie lokalnych „superbibliotek" / „megabibliotek" odbywa się kosztem posad. Nowe placówki zatrudniają o 15% mniej personelu. W omawianym przypadku nikt nie stracił pracy (emerytury, przesunięcia pomiędzy filiami), ale tego rodzaju negatywne dla profesji zjawisko winno być odnotowane.

Prezentację transformacji wrocławskiego bibliotekarstwa publicznego można zakończyć wstępną i jednak ostrożną (ze względu na uproszczoną metodę analizy) konkluzją mówiącą o zachęcających rezultatach prowadzonych działań. Rezultatach, które mogą być z pewnością przywoływane w opisywanym na wstępie sporze o wartość małych filii i użyteczność „megabibliotek". Rzecz jasna każde środowisko lokalne i dedykowane mu bibliotekarstwo publiczne mają swoje silne cechy specyficzne, które ograniczają zbyt łatwe przeszczepianie wzorców. Z drugiej jednak strony nie sposób zamykać oczu na jednoznacznie pozytywne wyniki. Jak należy sądzić po cytowanych danych statystycznych nie sprawdzają się hiobowe przepowiednie dotyczące zamykania filii na rzecz skonsolidowanych większych placówek: „[...] katastrofalne rozwiązanie dla ludzi korzystających wcześniej z usług polikwidowanych filii, a mających problemy z poruszaniem się". Łyżką dziegciu (a właściwie dwoma łyżkami) dla pozytywnych wyników są jednak zmniejszenie oferty książkowej oraz zredukowanie liczby bibliotekarskich posad.

BIBLIOGRAFIA:

- *Biblioteka uratuje halę Grafit?* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: http://www.fakt.pl/wroclaw/biblioteka-ma-uratowac-hale-grafit-nowa-biblioteka-w-graficie,artykuly,532358.html.
- Biliński L.: *Biblioteki publiczne końca XX wieku.* Warszawa 2001.
- Borowski H.: *Wizerunek i użytkowanie bibliotek publicznych raport z badania.* Warszawa 2011 [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: https://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/05_wizerunek_i_uzytkowanie_bibliotek_publicznychraport_PRB.pdf.
- Clubb B. H.: *Public Libraries.* W: *Encyclopedia of Library and Information Sciences. Third Edition.* Vol VI, ed. M.J. Bates, M. N. Maack. London, New York 2009, s 4354-4359.
- *Global library statistics* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: http://www.oclc.org/global-library-statistics.en.html.
- *IFLA World Report* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: http://ifla-world-report.org.
- Kołodziejska J.: *Biblioteka na przełomie wieków.* W: *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy.* Warszawa 2000, s.7-13.
- *Nowa biblioteka we Wrocławiu* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: http://www.ksiazka.net.pl/index.php?id=4&tx_ttnews%5btt_news%5d=22174.
- Ociepa A.: *Reforma systemu bibliotecznego Wrocławia na przełomie XX i XXI wieku.* W: *Przyszłość bibliotek w Polsce. Materiały z ogólnopolskiej konferencji.* Warszawa 12-13.10.2007. Warszawa 2008, s. 197-202.
- Osiecka-Sochacka J.: *Czytelnictwo w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej.* „Infos" nr 17 (177), 25 września 2014, s. 2 [online], [dostęp 1.06.2015]. Dostępny w World Wide Web http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/0291AD9C4904205EC1257D62004108A1/$file/Infos_177.pdf.
- *Opinie użytkowników na temat korzyści wynikających ze stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w bibliotekach publicznych w Polsce* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: https://digital.lib.washington.edu/researchworks/bitstream/handle/1773/24029/TNS_Poland_Polish.pdf.
- *Public Libraries' Map.* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: http://www.eblida.org/Activities/KIC/maps/public-libraries-map/StatPlanet.html.
- Wojciechowski J.: *Biblioteki w nowym otoczeniu.* Warszawa 2014.
- *Zamiast pięciu filii mieszkańcy Olbina i Nadodrza będą mieli do dyspozycji jedną bibliotekę publiczną, w Hali Grafit* [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w World Wide Web: http://www.prw.pl/articles/view/39607/Piec-czytelni-zamienia-w-jedna-Biblioteki-przeniesione-do-Hali-Grafit-POSLUCHAJ.

dr MICHAŁ ZAJĄC
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Drugie życie biblioteki

Dawno minęły czasy, kiedy do biblioteki szło się tylko po książki. Oczywiście nadal wypożyczanie książek jest głównym celem istnienia bibliotek, ale poza tym w ostatnich latach zmieniło się wiele. Rozwijają się i modernizują nie tylko placówki w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu, ale też w małych miejscowościach, gdzie biblioteki są prawdziwymi centrami kultury i ogniskują to, co ciekawego dzieje się lokalnie.

Poza centrum

Trzebnica – niespełna trzynastotysięczne miasto w województwie dolnośląskim. Biblioteka jest tu częścią Trzebnickiego Centrum Kultury i Sportu, które właśnie przygotowuje się do otwarcia nowej siedziby. Oferta zajęć dla każdej grupy wiekowej jest imponująca i wpisują się w nią również propozycje biblioteki, gdzie: prężnie działa Dyskusyjny

Klub Książki, organizowane są warsztaty dla dzieci, spotkania dla rodziców, a seniorzy mogą zamówić przez telefon książkę z dostawą do domu. Otwarcie się na potrzeby lokalnej społeczności może być kluczem do ożywienia opustoszałych przez lata korytarzy.

Doskonałym przykładem, jak zmieniają się biblioteki i jak te zmiany wpływają na otoczenie, jest **Miejska Biblioteka Publiczna im. Floriana Ceynowy w Rumi**. Dzięki wsparciu finansowemu z rządowego programu „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek" w tej blisko pięćdziesięciotysięcznej gminie powstała „Stacja Kultura", niezwykle oryginalna placówka w budynku dworca. Biblioteka dzięki nowej siedzibie stała się rozpoznawalną i chętnie odwiedzaną placówką kultury, zyskała na prestiżu, znacznie poszerzyła swoją ofertę i zyskała wielu nowych czytelników. Odbywają się tu: spektakle teatralne, koncerty, wystawy i wernisaże, spotkania z pisarzami, podróżnikami, artystami, samorządowcami, a także warsztaty, konferencje, szkolenia, spotkania organizacji pozarządowych, grup dyskusyjnych oraz hobbystycznych.

Mieszkańcy mogą być dumni ze swojej biblioteki z jeszcze jednego powodu – „Stacja Kultura" zajęła II miejsce w konkursie architektonicznym „Bryła roku 2014" na najlepszy budynek użyteczności publicznej w Polsce.

Nowoczesny budynek, oddany do użytku w 2012 r., to znak rozpoznawczy **Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Ł. Górnickiego Galeria Książki** w Oświęcimiu. Na pierwszy rzut oka wygląda faktycznie jak siedziba dobrze prosperującej firmy, ale ta futurystyczna budowla kryje magazyny z książkami i nie tylko. W ofercie oświęcimskiej Galerii Książki znajdują się: audiobooki, e-booki, gry, a wyposażenie to m.in. stanowisko z Playstation, czytniki i tablety oraz rozwiązania ułatwiające korzystanie ze zbiorów osobom niesłyszącym i niewidzącym. Kawiarnia prasowa, sala przystosowana do prowadzenia lekcji bibliotecznych, sala zabaw dla najmłodszych, salki projekcyjne, biblioteka młodych... długo można wymieniać zalety Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu. Warto jeszcze wspomnieć o „wrzutni nocnej" (trezorze), która nawet bardzo zapracowanym pozwala oddać książki w terminie. To jest pomysł godny naśladowania!

Właśnie – noc w bibliotece! Nie, to nie tytuł filmu, to impreza, którą w kwietniu 2014 r. zorganizowała **biblioteka w Mikołajkach Pomorskich**, gdzie mali czytelnicy, przebrani za postacie z ulubionych książek, spędzili całą noc na grach, zabawach i czytaniu. Dokładnie rok później już w całym kraju odbyła się I Ogólnopolska Noc Bibliotek, której organizatorami byli: Centrum Edukacji Obywatelskiej, „Gazeta Wyborcza" i „Magazyn Książki", Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom", Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Instytut Książki. W akcji wzięło udział prawie 600 bibliotek, które otworzyły swoje podwoje w nocy 30 maja. Czekamy na kolejną edycję...

Wsparcie państwa

Biblioteki stały się prężnymi ośrodkami kultury, a poszerzenie ich oferty o pozornie niezwiązane ze sobą przedsięwzięcia ma na celu tak naprawdę jedno – promocję czytelnictwa. Spadek czytelnictwa w Polsce, o którym mówi i pisze się ostatnio dość dużo, to temat na osobną książkę – kilka ich nawet na ten temat powstało – ale nawet pobieżny przegląd oferty bibliotek w mniejszych i większych miastach i miejscowościach pokazuje, że bibliotekarze nie siedzą z założonymi rękami, tylko działają. Można powiedzieć, że bibliotekarze są już nie tylko bibliotekarzami, ale stają się menedżerami kultury.

W swoich działaniach nie są osamotnieni, mają wsparcie instytucjonalne – budżet państwa przeznacza spore kwoty na promocję czytelnictwa. Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014-2020 to 650 mln z samego budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i kolejne 350 mln ze środków samorządów i instytucji lokalnych. Spośród 15 programów prowadzonych przez Bibliotekę Narodową i Instytut Książ-

ki na uwagę zasługują te skierowane bezpośrednio do pracowników bibliotek. Pieniądze przeznaczone na zakup nowości, na rozwój infrastruktury i oprogramowania dla bibliotek to *de facto* środki, które służą czytelnikom. Te, które przyczyniają się do rozwoju samych bibliotekarzy – a więc pośrednio w sumie też czytelników – to np. milion złotych przeznaczonych na program szkoleń dla bibliotekarzy (500 tys. na szkolenia dotacyjne i 500 tys. na szkolenia realizowane bezpośrednio przez Instytut Książki), ale nie tych związanych bezpośrednio z głównym nurtem funkcjonowania bibliotek, tylko mających na celu uzyskanie nowych umiejętności zawodowych, rozwój kompetencji menedżerskich, czyli właśnie to, co jest tak potrzebne w działaniach opisanych powyżej. Bibliotekarze mają być nowymi liderami, autorytetami i inicjatorami aktywności skupionych wokół biblioteki, niekoniecznie związanych bezpośrednio z książkami.

Podpatrywanie Zachodu

W myśl powiedzenia, że nie warto wyważać otwartych drzwi, korzystne jest podpatrywanie, jak działa animacja kultury wokół bibliotek w innych krajach. **Dokk1** to nowa biblioteka w porcie w **Aarhus**. Została otwarta 20 czerwca 2015 r. po latach walki mieszkańców miasta i działaczy kultury.

To elastyczna i dynamiczna przestrzeń otwarta dla wszystkich poszukujących wiedzy, inspiracji i dążących do rozwoju osobistego. Przestrzeń powszechnie dostępna, wspierająca lokalne społeczności i demokrację.

Biblioteka Miejska w Kolonii (Stadtbibliothek Köln) gości rocznie ponad 2 mln użytkowników i jest jedną z najczęściej odwiedzanych placówek kulturalnych miasta. Oferuje usługi dla wszystkich grup wiekowych i jest niekomercyjnym, powszechnie dostępnym punktem spotkań. Specjalizuje się w programach wspierania czytelnictwa, w tym szczególnie dzieci, oraz międzykulturowych, organizuje zajęcia poświęcone nowym mediom, wydarzenia kulturalne, wystawy, które realizuje wspólnie z instytucjami partnerskimi i osobami prywatnymi. W 2015 r. została wyróżniona tytułem Biblioteki Roku przyznawanym przez Niemieckie Stowarzyszenie Bibliotek.

Kallio Library jest drugą, najstarszą filią Helsinki City Library, otwartą w 1912 r. Rejestruje 1700 użytkowników dziennie i 600 tys. wypożyczeń rocznie! Biblioteka skupia się na współpracy z samorządem lokalnym i użytkownikami, pilotuje wdrażanie nowych usług, realizuje szereg imprez kulturalnych. Ostatnia, duża modernizacja miała miejsce w 2010 r., przebudowano wówczas wypożyczalnię, zautomatyzowano proces wypożyczania i zwracania książek.

DOK Delft jest biblioteką publiczną miasta Delft. Ma dwa oddziały – oddział główny w centrum i mniejszy w jednej z biedniejszych dzielnic miasta. W 2007 r. otwarta została nowa siedziba biblioteki głównej, chętnie odwiedzana przez gości z całego świata. DOK testuje najrozmaitsze projekty dotyczące zarówno usług cyfrowych, jak i oferty bibliotecznej, specjalna komórka DOK LAB opracowuje nowatorskie, cyfrowe rozwiązania dla bibliotek i muzeów. W nadchodzących latach DOK planuje skupić się na programach dla najmłodszych czytelników, na współpracy z rodzicami i wspólnym tworzeniu środowiska przyjaznego rozwojowi umiejętności niezbędnych w XXI w. Już teraz ma w swojej ofercie programy rozwijające kompetencje językowe i czytelnicze u dzieci.

27 października 2015 r. podczas seminarium „Biblioteka Nowa" w Warszawie przedstawiciele każdej z tych placówek opowiedzieli, jak działać i jak zmieniać placówki tak, by ludzie chcieli do nich przychodzić.

Biblioteka Nowa

Realizowane w ostatnich latach programy „Biblioteka+" oraz „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa" zakładają przekształcenie bibliotek publicznych w centra dostępu

NOWA
biblioteka

do wiedzy i kultury. Stawiają zatem przed bibliotekami nowe wyzwania, którym ich kierownictwo i pracownicy nie zawsze potrafią sprostać.

Z potrzeby wymiany wiedzy i doświadczeń między placówkami z Polski i Europy powstał pomysł cyklu seminariów – **„Biblioteka Nowa"**. Inicjatorami cyklu są Goethe-Institut w Polsce, Instytut Książki i Biblioteka Narodowa. Celem jest wypracowanie założeń i kierunków rozwoju polskich bibliotek publicznych na najbliższe kilka lat. Cykl został podzielony na seminaria tematyczne: nowe wyzwania, nowe koncepcje, nowa architektura, nowa oferta, nowy bibliotekarz/ nowa bibliotekarka. Spotkania zaplanowane są na lata 2015-2017. Rocznie odbywają się dwa seminaria.

Pierwsze z nich miało miejsce wiosną 2015 r. w Krakowie i dotyczyło tego, jak powinna wyglądać idealna biblioteka przyszłości i w oparciu o jakie narzędzia należy tworzyć strategie jej rozwoju. Kolejne odbyło się 27 października br. w Bibliotece Narodowej w Warszawie pod hasłem: „Nowe koncepcje – nowe biblioteki. Praktyczne przykłady z czterech krajów europejskich". Seminaria mają charakter zamknięty i skierowane są przede wszystkim do specjalistów z branży, zajmujących się na co dzień kreowaniem roli i funkcji bibliotek publicznych: dyrektorów i pracowników bibliotek publicznych, studentów bibliotekoznawstwa, a także przedstawicieli samorządu.

ANNA KARCZEWSKA

Komunikowanie się bibliotekarzy z użytkownikami

Faktem jest, że biblioteki XXI w. przekształcają się w nowoczesne centra dostępu do wiedzy, kultury oraz ośrodki życia społecznego. Są one coraz lepiej wyposażone w sprzęt komputerowy i nowoczesne technologie komputerowe, z których korzystają zarówno bibliotekarze, jak i użytkownicy bibliotek. Komputeryzacja bibliotek, cyfryzacja zasobów, umożliwianie czytelnikom dostępu do zbiorów innych bibliotek, to proces nieuchronny. Komunikatory sieciowe powodują, że biblioteki zmieniają swoje oblicze i wychodzą naprzeciw potrzebom użytkowników. Czytelnicy mogą korzystać z: elektronicznych otwartych zasobów naukowych i edukacyjnych (open access), blogów naukowych, e-laboratoriów, które stają się nowymi formami komunikacji medialnej. Internetowy katalog biblioteczny umożliwia przeglądanie zbiorów

Rys.: zasoby internetu http://social.katalux.pl/nowe-sposoby-komunikacji/

o każdej porze i w każdym miejscu. W niepamięć odchodzą biblioteczne katalogi kartkowe i wypisywane papierowe rewersy.

Powstały nowe sposoby komunikowania medialnego. Są one interaktywne, co oznacza zdolność do wzajemnego oddziaływania na siebie komunikujących się stron, jednoczesne odbieranie informacji i reagowanie na nią. Trudno sobie wyobrazić współczesną bibliotekę bez internetu, e-maili czy telefonii. Niektóre z bibliotek wysyłają np. SMS-y upominając się o zwrot książek, albo zapraszając na organizowane wydarzenia. Coraz częściej w komunikacji wykorzystywane są: czat, skype, gadu-gadu i inne komunikatory. Biblioteki błyskawicznie docierają do swoich użytkowników wykorzystując: facebook-a, twitter-a czy instagrama. Coraz częściej organizowane są webinaria, wideokonferencje, czy spotkania „online". Powstają też biblioteczne internetowe fora i grupy dyskusyjne, które służą wymianie informacji i poglądów, ale także są narzędziem, za pomocą którego można podawać użytkownikom aktualne informacje biblioteczne. Bibliotekarze od wielu lat korzystają z serwisu EBIB-u, nauczyciele mają swoje forum „Biblioteki w szkole", a bibliotekarze bibliotek cyfrowych forum biblioteka 2.0. Coraz częściej fora dyskusyjne pojawiają się także w bibliotekach publicznych, dając możliwość elektronicznej komunikacji pomiędzy bibliotekarzami a odbiorcami bibliotecznych usług. Warto zajrzeć na forum dyskusyjne np. wrocławskiej Mediateki, fora warszawskich bibliotek publicznych – w dzielnicy Bemowo i Wesoła, bibliotek publicznych w Jaworznie, Tarnowie, czy małej biblioteki w Imielinie, która zachęca swoich użytkowników do zadawania pytań, proponowania zakupu nowych książek, czy dzielenia się wrażeniami na temat organizowanych przez bibliotekę imprez.

Widząc jak zmieniają się sposoby komunikowania bibliotekarzy z czytelnikami, nie możemy zapomnieć jednak o tradycyjnych formach. Tak jak nie zastąpi książki papierowej książka elektroniczna, tak komunikacja medialna (elektroniczna) nie zastąpi komunikacji interpersonalnej. Kilkanaście lat temu J. Wojciechowski pisał, że „Biblioteczna praca z użytkownikiem polega też na komunikowaniu werbalnym, pisemnym, medialnym. Wciąż jeszcze oparta na fizycznej obecności

użytkowników w bibliotece oraz na bezpośrednich relacjach, z czasem w większym stopniu będzie też zapewne realizowana na odległość, z wykorzystaniem różnych form łączności. Tradycyjnie nadawcą bywa zwykle bibliotekarz a odbiorcą użytkownik, ale w miarę równoważenia się relacji, powinna nastąpić wymienność ról nadawców oraz odbiorców" (J. Wojciechowski, *Praca z użytkownikiem w bibliotece*, Warszawa 2000, s. 25.)

Zatem, w dalszym ciągu, praca w bibliotekach opiera się na bezpośrednim kontakcie bibliotekarza z czytelnikiem, który zazwyczaj pierwsze swoje kroki kieruje do wypożyczalni. A od tego, jak zostanie tu przyjęty i obsłużony, w dużej mierze zależy czy dalej będzie korzystał z zasobów bibliotecznych. Dlatego też, w trosce o czytelnika w wielu bibliotekach przed ladą biblioteczną czeka na czytelnika wygodne krzesło, na którym może spocząć i spokojnie komunikować się z bibliotekarzem. Starsi czytelnicy, pamiętający kartkowe katalogi, czasami tęsknią do dawnego klimatu „starej" biblioteki i żalą się, że współczesne biblioteki nie mają tego „czegoś", co powodowało, że dawniej można było spędzać wśród książek wiele godzin.

Niemożliwy jest powrót do przeszłości i dawnych form pracy bibliotekarzy, którzy kurczowo trzymaliby się np. kartkowych katalogów, bo biblioteki straciłyby swoją rację bytu. Ale możliwe jest „udomowienie" bi-

blioteki i stworzenie miejsca, które od progu kojarzyć się będzie z przyjazną przestrzenią a nie typową instytucją. Domową atmosferę stworzą aranżowane w bibliotece miejsca: kąciki z kanapami, fotelami i nastrojowym oświetleniem, saloniki czytelnicze w stylu retro, baśniowe salki animacji. Takie miejsca powstały np. w Bibliotece Publicznej w Śremie i okazuje się, że korzystają z nich nie tylko seniorzy, ale także młodzi czytelnicy. W takich pomieszczeniach proces komunikowania się bibliotekarzy z użytkownikami jest bezpośredni i spersonalizowany, można powiedzieć, że często rodzinny.

Zmieniając oblicze bibliotek XXI w. trzeba pamiętać, że klimat i przyjazną atmosferę bibliotek tworzymy my bibliotekarze, czerpiący radość z kontaktów z drugim człowiekiem. Bez czytelników i bibliotekarzy, bez indywidualnego i bezpośredniego komunikowania się, nawet najbardziej nowoczesne biblioteki będą jedynie bezdusznymi budynkami przepełnionymi elektroniką, w których magazynować będziemy książki, po które nikt nie będzie przychodził. Bo przecież wszystko ponoć mamy w internecie…

JERZY KONDRAS
Biblioteka Publiczna w Śremie

100-LECIE ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH 1917-2017

Sylwetki przewodniczących (4)

Edward Chwalewik (1873-1956), czyli życie pełne pasji, wielu talentów i dokonań

Niełatwo jest pokrótce opisać tak bogate w wydarzenia i ciekawe życie, które stało się udziałem Edwarda Chwalewika. Był on czynnym uczestnikiem wydarzeń ostatnich dziesięcioleci w Polsce czasu zaborów, m.in. rodzących się ruchów społecznych o charakterze socjaldemokratycznym. Ponosił częste konsekwencje swoich czynów i poglądów. Były wśród nich liczne aresztowania (półroczny pobyt w Cytadeli warszawskiej, 3 miesiące w więzieniu brzeskim), zsyłka na Syberię, roczne wysiedlenie z Królestwa Polskiego itd.

Przyszły prezes Związku Bibliotekarzy Polskich urodził się w Warszawie. Pochodził z rodziny o tradycjach powstańczych ze strony obojga rodziców. Po okresie nauki domowej ukończył gimnazjum w Siedlcach (1883-1895), dokąd przeniosła się na czas jakiś jego rodzina. Solidną lekcję wychowania patriotycznego otrzymał już w domu, głównie od matki, która miała duży wpływ na jego wychowanie. Resztę dopełniła szkoła rosyjska z szykanami wobec języka polskiego, rodzimej literatury i historii, a także katolicyzmu. Już wtedy młody Edward, jak wielu jego rówieśników, poznał „smak" konspiracji: tajnego nauczania, nielegalnego prowadzenia biblioteczki, sieci kółek samokształceniowych, wydawania prasy uczniowskiej „drugiego obiegu". Za wszystkie te działania groziły surowe kary, od

wydalenia ze szkoły, do „wilczego biletu", uniemożliwiającego dalszą naukę w zaborze rosyjskim.

Te młodzieńcze lata spędzone w Siedlcach ukształtowały społecznie i politycznie młodego Chwalewika, kierując go ku ideom socjalistycznym. Wciągnęły go też w pracę bibliotekarską (to on prowadził w szkole nielegalną biblioteczkę, przechowywaną w domu rodziców), zasmakował także w profesji dziennikarsko-wydawniczej, redagując pismo uczniowskie „Promień", jak również połknął bakcyla kolekcjonerskiego, stawiając sobie wówczas za cel skompletowanie własnej biblioteki.

Krąg siedlczan był mu także bliski w Warszawie, gdzie wstąpił na Uniwersytet. W latach 1895-1901 studiował przez rok medycynę, a następnie prawo (w roku akad. 1899/1900 w Moskwie, zaś w l. 1904-1905 kontynuował studia na zesłaniu w Tomsku). W okresie warszawskim Chwalewik był w swoim żywiole, oddawał się nie tyle nauce, co pracy społeczno-politycznej, i to nie tylko w środowisku studenckim (był w zarządzie Bratniaka i Sądzie Ogólnouniwersyteckim, organizował manifestacje studenckie), ale także poza nim. Uczęszczał na tzw. Uniwersytet Latający, gdzie słuchał wykładów wybitnych uczonych z różnych dziedzin wiedzy, jak choćby Ludwika Krzywickiego, czy Władysława Smoleńskiego. Szczególnie stał mu się bliski kierunek badań historycznych, a przewodnikiem i doradcą w labiryncie i doborze odpowiednich lektur został Stanisław Krzemiński (członek rządu powstańczego 1863 r.). On też wprowadził Chwalewika do grona współpracowników *Wielkiej encyklopedii ilustrowanej*, na łamach której warszawski student umieścił ok. tysiąca różnych not i artykułów.

Na styku działalności polityczno-społecznej i rewolucyjnych ruchów robotniczych, w których uczestniczył, przewinęła się cała plejada ludzi zapisanych (często groźnie i negatywnie) nie tylko w historii Polski, ale także Rosji (a następnie ZSRR) i Niemiec oraz II Międzynarodówki, jak choćby: Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Karol Radek, Feliks Kon, Jakub Hanecki czy Róża Luksemburg.

Wciągające coraz bardziej Chwalewika zainteresowania historyczne, prace redakcyjne i aktywność publicystyczna wymagały częstego kontaktu z bibliotekami. Stał się więc stałym czytelnikiem Bibliotek Ordynacji Zamojskiej i Uniwersyteckiej, rzadziej Ordynacji Krasińskich. Wtedy też odczuł na własnym przykładzie brak dużej biblioteki miejskiej, z ogólnie dostępną czytelnią i stał się niestrudzonym propagatorem tej idei, pisząc artykuły nawołujące do realizacji tego celu, co stanowiłoby „tytuł do sławy miasta". Zajmując się pracą oświatową wśród robotników, by lepiej poznać to środowisko, podjął pracę honorową w jednej z Czytelni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, późniejszego Towarzystwa Bibliotek Powszechnych.

Tymczasem na przełomie lat 1901/1902 młody działacz trafił za przynależność do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy do więzienia, a następnie na trzyletnie zesłanie do Wschodniej Syberii (1902-1905). Towarzyszyła mu żona z dwójką małych dzieci. I tam, w dalekim Krasnojarsku, a następnie w Tomsku, Chwalewik dokonał przewartościowania i, jak pisze, przewrotu w swoich dotychczasowych aspiracjach ideowych. A stało się to za sprawą przypadku. Otóż został zaangażowany przez przybyłego z Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie kierownika działu słowiańskiego Aleksego Babina do oceny księgozbioru miejscowego kolekcjonera Gennadija Judina. Wystawiony na sprzedaż niezwykle cenny księgozbiór sibiriaków zamierzała kupić biblioteka amerykańska. Babin miał ocenić jej zawartość i wartość zarazem. To on był pierwszym bibliotekarskim mentorem naszego zesłańca, okazał mu wiele życzliwości i wprowadził w arkana bibliotekarskiego fachu. Po latach

Chwalewik pisał, że zajęcie to i kontakt z Babinem obudziło „uśpione w mej duszy miłośnictwo książki i wiedzy o książce, które odtąd [...] wypierało [...] wszelkie moje dotychczasowe upodobania".

W 1904 r. Chwalewikowie przenieśli się do Tomska, skąd Edward wysyłał regularną korespondencję dotyczącą miejscowej Polonii. Ukazywała się ona w warszawskim tygodniku „Ogniwo". Z impetem zabrał się do działania na nowym terenie. Zainicjował m.in. zawiązanie się Syberyjskiego Związku Dzielnicowego, skupiającego zarówno tamtejszych Polaków, jak i Rosjan. Ponadto uzyskał zezwolenie na otwarcie w Tomsku prywatnej płatnej Biblioteki Polskiej, z czytelnią pism i sprzedażą książek sprowadzanych głównie z Warszawy. Celem było „skupienie duchowe", jak pisał, kolonii polskiej. Organizację nowej placówki zaczął od skupienia rozproszonych różnych polskich księgozbiorów. Scalone, dały początek bibliotece, którą Chwalewik zarejestrował na nazwisko żony. Jej powstanie odnotowała również prasa warszawska. Gdy na mocy amnestii z końca 1905 r. mógł już powrócić do kraju, przekazał nową, rozwijającą się Bibliotekę Polską następcom.

Po powrocie do kraju prawie wszystkie kolejne zajęcia zarobkowe Chwalewika, jak i własne prace badawczo-dokumentacyjne związane były z problematyką historii książki i bibliotek, kolekcjonerstwem, ekslibrisologią, bibliografią i bibliotekarstwem. Od 1906 r. rozpoczął pracę w nowo powstałym w Warszawie Antykwariacie Polskim, którym kierował Hieronim Wilder. Przez 16 lat nie tylko uczył się nowego fachu, ale zgłębiał i doskonalił umiejętność oceny i katalogowania cennych nabytków książkowych oraz opracowywania katalogów antykwarskich. Był autorem 20 z nich (na 27), wedle przedwojennych opinii, m.in. Wacława Olszewicza, najlepszych w dziejach książki polskiej. Praca w antykwariacie przyniosła mu również możliwość poznania czołówki polskich kolekcjonerów i środowiska znawców zbiorów polskich. Wśród klienteli Antykwariatu byli zarówno arystokraci, jak i urzędnicy, profesorowie i majętni ziemianie. Przez jego ręce przechodziły bogate zbiory z historycznych księgozbiorów, ryciny, cenne autografy, ekslibrisy. Wtedy też Chwalewik docenił wartość dokumentowania znikających i rozpraszanych kolekcji, zbiorów ginących bezpowrotnie w wyniku działań na frontach Wielkiej Wojny. Umocnił także swoją pasję kolekcjonerską, rozszerzając ją na ekslibrisy („zbieranie ekslibrisów polskich zaczęło u mnie coraz silniej przekształcać się w namiętność").

Lata pracy w Antykwariacie zaowocowały pierwszym wydaniem *Zbiorów polskich*[1], ukazujących „na gorąco" losy bibliotek, archiwów, dzieł sztuki w zbiorach państwowych, kościelnych i prywatnych, jeszcze w trakcie trwania I wojny światowej. Ich drugie, rozszerzone czterokrotnie dwutomowe wydanie ukazało się w latach 1926-1927. Jest to niezastąpione do dziś – choćby w celach porównawczych w konfrontacji z obecną wiedzą – opracowanie, którego lektura stanowi zazwyczaj wstęp do dalszych poszukiwań informacji o konkretnych zbiorach artystycznych bądź księgozbiorach.

Okres międzywojenny przyniósł także w dorobku Chwalewika szereg opracowań z zakresu ekslibrisologii, wstępów do wydań bibliofilskich oraz artykułów na temat rewindykacji zbiorów polskich z Rosji po traktacie ryskim. W tych ostatnich pracach, znany i ceniony w coraz szerszym gronie „ludzi książki", miał swój ważny wkład. W 1922 r. został zaproszony do grona krajowych ekspertów w Mieszanej Komisji Specjalnej, której zadaniem było m.in. doprowadzenie do zwrotu na mocy postanowień traktatu ryskiego polskich zbiorów bibliotecznych z Petersburga i Kijowa. Gdy pertraktacje w Moskwie utkwiły w martwym punkcie, bo Rosjanie blokowali zwrot biblioteki Załuskich, do „nieurzędowych" działań na prośbę ministra Antoniego Olszewskiego, przewodniczącego polskiej Delegacji w Moskwie, wkroczył Edward Chwalewik. Odnowił znajomości sprzed lat z Dzierżyńskim, Marchlewskim i Haneckim, u którego na Kremlu poznał szefa Rosyjsko-Ukraińskiej Delegacji Rewindykacyjnej Pawła Wojkowa. Spośród dawnych towarzyszy to Julian Marchlewski, wówczas już poza głównym nurtem politycznym, wedle relacji Chwalewika pomógł dzięki swoim kontaktom doprowadzić do kompromisowego porozumienia przewodniczących obu delegacji.

[1] *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*. Warszawa 1916.

Jesienią 1922 r. Chwalewik powrócił do Warszawy i do swojej pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej (MPiOS). Podjął ją w styczniu 1919 r. na usilną prośbę żony (z Antykwariatem Polskim był związany zawodowo jeszcze do 1922 r.). W MPiOS objął kierownictwo biblioteki ministerialnej, którą stworzył właściwie od podstaw i prowadził do wybuchu wojny w 1939 r. Został zatem bibliotekarzem i to z osiągnięciami: pomnożył znacznie zbiory, wydawał czasopismo resortowe, redagował „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Opieki Społecznej". Publikował dużo tekstów z zakresu tematyki społeczno-ekonomicznej. Wydawał zestawienia bibliograficzne na temat bezrobocia i ubezpieczeń społecznych. Opublikował wraz ze Stanisławem Grocholskim 3-tomowe zestawienie ustaw i rozporządzeń (1929-1931) dotyczących opieki społecznej. Brał także udział w konferencjach międzyministerialnych, dotyczących organizacji pracy bibliotek urzędów państwowych. Na forum tym wspierał m.in. projekty scentralizowania zakupów drogich wydawnictw zagranicznych oraz stworzenia „generalnego" wykazu czasopism zagranicznych dostępnego w każdym resorcie. Był też zwolennikiem podjęcia prac nad opracowaniem centralnego katalogu zasobów wszystkich resortowych książnic.

Ale Chwalewik, tytan pracy, nie poprzestał na tym. W dalszym ciągu uprawiał bibliofilstwo i zbieractwo ekslibrisów. Ponadto, jego temperament społecznika zaowocował działaniami ogólnośrodowiskowymi. Z jego inicjatywy w 1921 r. powstało w Warszawie pierwsze na naszych ziemiach Towarzystwo Bibliofilów Polskich (TBP). Inicjator opracował statut i regulamin wewnętrzny organizacji, był przez kilkanaście lat sekretarzem TBP oraz jego wiceprezesem. W momentach krytycznych spieszył na ratunek – zapobiegał likwidacji, reorganizował, znajdował ludzi i środki, które pomagały Towarzystwu wychodzić z kryzysów finansowych (lata 30. XX w.). W 1926 r. przyczynił się do zjednoczenia w Radzie Bibliofilskiej wszystkich 9 istniejących wówczas towarzystw bibliofilskich w Polsce i został jej sekretarzem. W tej roli przyczynił się w latach 1929-1930 do zapobieżenia planom sprzedaży za granicę pelplińskiego egzemplarza *Biblii* Gutenberga, mobilizując środowisko bibliofilskie do protestów i udaremnienia tych zamiarów, co przyznawał po latach ks. Antoni Liedtke, opiekun pelplińskiego inkunabułu i autor wielu publikacji na temat losów tej konkretnej Gutenbergowskiej edycji.

Edward Chwalewik (stoi czwarty od prawej) w trakcie odbioru arrasów wawelskich. Moskwa, maj 1922 r.

Jako zapalony zbieracz ekslibrisów w 1924 r. współtworzył Towarzystwo Miłośników Ekslibrisów wraz z Kazimierzem Reychmanem i Zuzanną Rabską, przygotował także jego statut. W 1940 r. wszedł zaś do grona założycieli Towarzystwa Miłośników Ekslibrisów i Grafiki w Warszawie, która propagowała artystyczny ekslibris polski.

W tym natłoku wydarzeń, po powrocie z Moskwy w październiku 1922 r., Chwalewik zgodził się, jak sam pisze – na usilne prośby przyjaciela Zygmunta Mocarskiego – w ciężkich warunkach ekonomicznych kraju, przyjąć prezesurę Związku Bibliotekarzy Polskich (od 4 X 1922 r. do 4 V 1924 r.). Jak wspomniał w sprawozdaniu podsumowującym swoją kadencję, na złą kondycję Związku wpłynęły nie tylko czynniki ekonomiczne, ale także „niedocenianie owocności i ważności pracy bibliotekarskiej zarówno przez społeczeństwo, jak i czynniki rządowe", stąd działalność Związku musiała zawęzić się do skromnych rozmiarów. Chwalewik miał dwa priorytety, które udało mu się w trakcie owych 19 miesięcy prowadzenia ZBP zrealizować. P o p i e r w s z e, doprowadzenie do nowelizacji, a właściwie napisanie od nowa w duchu „federacyjnym" i przyjęcia statutu (dotychczasowy, nadany przez Niemców w 1917 r. był nieaktualny). Nowy prezes zastał już projekt „od dawna walko-

wany bezskutecznie na zebraniach". Udało mu się w kwietniu 1923 r. przesłać szkic, przygotowany przez Reginę Fleszarową z pomocą pozostałych członków Zarządu, do Oddziałów w celu zaopiniowania. Po wprowadzeniu poprawek i uzupełnień ostateczną redakcją zajął się Marian Łodyński. Gotowy i zaakceptowany statut mógł już uchwalić nowy Zarząd wybrany 4 maja 1924 r.

D r u g i m, oczekującym na sfinalizowanie zadaniem, był czekający na publikację projekt przepisów katalogowania. Stanowił on efekt pracy zbiorowej i służył nawet w odbitkach jako podręcznik wykładowcom kursów bibliotekarskich w Warszawie. Projekt należało jednak przeredagować, uzupełnić przykładami i uwagami. Ostatecznej redakcji dokonał Marian Abramowicz i dzięki wsparciu finansowemu Wydziału Bibliotek Państwowych (którym kierował Stefan Demby) Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz obniżeniu o połowę kosztów druku (był to okres drożyzny papieru) przez wydawcę Władysława Łazarskiego, przepisy zostały opublikowane.

Ponadto, wobec braku odpowiednich funduszy, udało się przeprowadzić tylko jeden zimowy kurs bibliotekarski (1922/1923). Ograniczono coroczne kursy w terenie. Bibliotekarze nie mieli czasu na działalność związkową w sekcjach, starając się w wolnym czasie podejmować prace zarobkowe poprawiające ich sytuację ekonomiczną. Osłabła też działalność odczytowa (wygłoszono ich tylko 9) z powodu braku chętnych prelegentów. Pomimo tych trudności Chwalewikowi nie odmówili wystąpień najbardziej znani przedstawiciele zawodu, głównie ze środowiska warszawskiego: Stefan Demby, Stefan Rygiel, Wacław Borowy, Helena Radlińska, Jadwiga Filipkowska (późniejsza Szemplińska), Emil Kipa, Zygmunt Mocarski, czy red. Stanisław Jarkowski oraz Amerykanka p. Kuszelewska. Średnia frekwencja na spotkaniach wynosiła ponad 40 osób. Udało się również zorganizować nowe Koło Wileńskie. Na bieżąco reagowano też w imieniu środowiska na różne wydarzenia, jak choćby przyłączenie się w 1923 r. do protestu przeciwko szykanowaniu przez stronę sowiecką polskich ekspertów, w tym bibliotekarzy, pracujących w Petersburgu przy rewindykacjach polskiego mienia kulturalnego.

Związek Bibliotekarzy Polskich przetrwał ten trudny okres, Zarząd uzyskał w maju 1924 r. absolutorium, a Edward Chwalewik spełnił swoją rolę i utrzymał, pomimo trudności, działalność organizacji, dając jej w postaci nowego statutu możliwości pełniejszego rozwoju w następnym okresie.

Lata okupacji 1939-1945 były trudne dla Chwalewika. Spędził je głównie w majątku swego zięcia w podwarszawskiej Bielawie. Tam też powstały jego liczne nowe opracowania dotyczące historii ekslibrisów polskich, ich twórców, właścicieli oraz zbieraczy, które ukazały się drukiem już po wojnie. Cały czas pracował także nad uzupełnieniami do 2 wydania *Zbiorów polskich*. W miarę możliwości przyjeżdżał do Warszawy, by wziąć czynny udział w spotkaniach bibliofilskich, które odbywały się w mieszkaniach Stefana Rygla, czy Adama Englerta w Arsenale. Wojna obeszła się okrutnie z jego dorobkiem kolekcjonerskim. Stracił w opuszczonym warszawskim mieszkaniu doborową bibliotekę liczącą ok. 2 tys. tomów i zbiór ekslibrisów szacowany na ok. 3 tys. egz. Po powstaniu warszawskim przepadła również, złożona na czas wojny w Bibliotece Krasińskich na Okólniku, biblioteka ministerialna kierowana przez niego od 1920 r. Po zakończeniu wojny podjął trud jej odbudowy, rozpoczynając ponownie pracę w MPiOS w 1945 r. Kierował nią do przejścia na emeryturę w 1952 r. w wieku 79 lat. Próbował również odtwarzać od podstaw swój prywatny księgozbiór i kolekcję ekslibrisów. Nowe zbiory nie dorównywały jednak ani pod względem ilościowym, ani jakościowym, tym przedwojennym. Pozostałości jego bogatego warsztatu dokumentacyjnego trafiły partiami do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

***

Zob. m.in. Maria Stankiewicz: *Edward Chwalewik – bibliofil, bibliotekarz, społecznik*. „Roczniki Biblioteczne" 1985, t. 1/2, s. 439-465; Martyna Figiel, Hanna Łaskarzewska: *Edward Chwalewik – działacz polityczny i społeczny, antykwariusz, historyk zbiorów polskich*. „Rocznik Biblioteki Narodowej" 2004, t. 36, s. 333-344; *Edward Chwalewik: Z moich wspomnień o zbieractwie*. Oprac. H. Łaskarzewska, M. Figiel. Warszawa 2006 (tam też piśmiennictwo o Edwardzie Chwalewiku).

HANNA ŁASKARZEWSKA

„Ewolucja modelu akademickiego kształcenia bibliotekarzy w latach 1945-2015"

Konferencja jubileuszowa z okazji 70-lecia pierwszej katedry bibliotekoznawstwa w Polsce

Jubileusz najstarszej polskiej placówki akademickiego kształcenia pracowników bibliotek i informacji naukowej stał się okazją do spotkania bibliologów z kilku ośrodków akademickich i dyskusji na temat przyszłości studiów bibliotekoznawczych. W dniu 19 czerwca 2015 r. obchody łódzkiego jubileuszu uświetniła konferencja naukowa zatytułowana „Ewolucja modelu akademickiego kształcenia bibliotekarzy w latach 1945-2015". Konferencję zorganizowała Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej we współpracy z Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego. Patronat nad konferencją, wpisującą się w obchody siedemdziesięciolecia uczelni, objęli prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska i rektor Uniwersytetu Łódzkiego Włodzimierz Nykiel. Patronat medialny sprawowali: Biblioteka Narodowa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, „EBIB" i Telewizja Polska Łódź. Konferencja zgromadziła przedstawicieli siedmiu uniwersyteckich Instytutów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Refleksji nad organizacją i przekształcaniem się programu studiów od 1945 r. towarzyszyły relacje o zmianach wprowadzanych na bieżąco, wskutek rozwoju technologii, zmieniających się zadań bibliotek i przeobrażeń na rynku pracy.

Łódzkie spotkanie bibliologów rozpoczął prof. Krzysztof Migoń. W referacie „Status i przyszłość? uniwersyteckiego bibliotekoznawstwa" odwołał się do tradycji nauki uniwersyteckiej i klasycznych celów kształcenia akademickiego, nie powiązanych prostą zależnością z rynkiem pracy. Postawiony w tytule znak zapytania wielokrotnie powracał w omawianej wypowiedzi zarówno w odniesieniu do miejsca bibliologii i informatologii w uczelniach akademickich, jak i znaczenia studiów bibliotekoznawczych dla uniwersytetu. Referent podkreślił, że zachowanie i wzmocnienie studiów w czasie kryzysu kształcenia na poziomie magisterskim wymaga wyraźnego określenia statusu dyscypliny i ponownego zdefiniowania obszaru badań i dydaktyki, którymi w jego pojęciu winny być: sposób istnienia i funkcjonowania treści piśmienniczych utrwalonych w książce, pismo i język, wiedza nagromadzona.

W tym nowoczesnym budynku mieści się Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ

Stanisława Kurek vel Kokocińska z Uniwersytetu Łódzkiego wygłosiła referat zatytułowany „Rozwój akademickiego kształcenia specjalistów bibliotekarstwa i informacji naukowej w Polsce". Prześledziła w nim zmiany powojennych uwarunkowań ustrojowych i prawnych studiów wyższych w naszym kraju oraz etapy rozwoju studiów bibliotekoznawczych. Wskazała na rolę obowiązujących w przeszłości egzaminów wstępnych na uczelnie dla zapewnienia właściwego poziomu wiedzy humanistycznej oraz omówiła podejmowane w ostatnich latach próby uwzględniania potrzeb rynku pracy, wyrażające się m.in. odejściem od kształcenia w jednym kierunku na rzecz kształcenia wielu umiejętności.

Maria Juda z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w referacie zatytułowanym „Problematyka historyczno-bibliologiczna w kształceniu akademickim w zakresie bibliologii i informatologii" dokonała chronologicznego przeglądu zagadnień bibliologicznych, zwróciła uwagę na źródła

kierunku historycznego w działalności badawczej i edukacyjnej oraz na wielowarstwowość bibliologii historycznej, obejmującej nie tylko materialną formę książki, ale też zagadnienia kulturowego podłoża wytwarzania, obiegu i recepcji publikacji.

Agnieszka Fluda-Krokos z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w referacie „Problematyka kształcenia pracowników bibliotek i informacji naukowej na łamach czasopism branżowych" omówiła najbardziej charakterystyczne wypowiedzi i dyskusje bibliologów i bibliotekarzy publikowane na łamach „Bibliotekarza", „Poradnika Bibliotekarza", „Przeglądu Bibliotecznego" i „Zagadnień Informacji Naukowej". Odnotowała relacje odnoszące się do organizacji i programu studiów bibliotekoznawczych, opinie o jakości i zasadności akademickiego kształcenia bibliotekarzy.

Katarzyna Zimnoch z Uniwersytetu w Białymstoku w referacie „Kształcenie bibliotekarzy na Uniwersytecie w Białymstoku w latach 1991-2015" prześledziła koleje studiów z zakresu bibliotekarstwa organizowanych na Podlasiu w różnych formach, m.in. jako studium podyplomowe, licencjat stacjonarny i zaoczny. Swoją wypowiedź zakończyła informacją o niefortunnej dla naszego środowiska decyzji władz uczelni o likwidacji kierunku w bieżącym roku akademickim.

Część referatów dotyczyła wprowadzonych w ostatnich latach zmian w programach akademickiego kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

Bożena Koredczuk z Uniwersytetu Wrocławskiego omówiła „Zmiany w programie kształcenia bibliotekarzy w ostatnim dziesięcioleciu na przykładzie Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego". Podkreśliła, że reforma programów uwzględnia nowe przepisy ministerialne, zmiany w programach szkół średnich i w charakterze egzaminu maturalnego oraz zmiany statusu bibliotekarza i bibliotek we współczesnym świecie. Instytut wrocławski uruchomił też nowy, cieszący się zainteresowaniem młodzieży kierunek studiów: „Publikowanie cyfrowe i sieciowe".

Nowemu kierunkowi studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim poświęciła swoje wystąpienie Małgorzata Janiak. W referacie „«Zarządzanie informacją» w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ oraz zmiany w kształceniu bibliotekarzy" omówiła program studiów i perspektywy zatrudnienia absolwentów. Na nowym kierunku uruchomiono kilka specjalności odpowiadających potrzebom rynku pracy: Broker informacji, Zarządzanie kolekcjami cyfrowymi, Zarządzanie transferem informacji w społeczeństwie. Instytut zapewnia studentom zgodne z obraną specjalizacją praktyki zawodowe w archiwach i bibliotekach oraz w małopolskich firmach brokerskich i zarządzających informacją.

Organizatorzy konferencji z Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego poinformowali, że pełne teksty referatów zostaną opublikowane w osobnej publikacji.

MAGDALENA KWIATKOWSKA
Uniwersytet Łódzki
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

WW – wiadomości, wydarzenia

Dzień otwarty w Pałacu Rzeczypospolitej

W sobotę 24.10. br. dyrekcja Biblioteki Narodowej zaprosiła wszystkich chętnych do Pałacu Rzeczypospolitej na dwa wydarzenia: Dzień Otwarty Pałacu zorganizowany w ramach projektu „Konserwacja i rewitalizacja Pałacu Krasińskich (Pałacu Rzeczypospolitej) w Warszawie – europejskiego dziedzictwa kulturowego XVII wieku" oraz na pokaz rozpoczynający cykl PIERWSZE/NAJSTARSZE, w ramach którego Biblioteka Narodowa prezentować będzie pierwsze zabytki i najstarsze teksty dokumentujące powstanie Państwa Polskiego.

Nobel literacki i reportaż 2015: Swietłana Aleksiejewicz

8 października 2015 r. Akademia Szwedzka ogłosiła nazwisko tegorocznego laureata nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Wybrano Swietłanę Aleksijewicz, pisarkę i reporterkę. W uzasadnieniu znalazło się sformułowanie, że nagrodzono ją „za polifoniczne pisarstwo, pomnik dla cierpienia i odwagi w naszych czasach". Kiedy dwa lata temu otrzymała Nagrodę Pokojową Księgarstwa Niemieckiego w uzasadnieniu znalazło się określenie, iż jej pisarstwo akcentuje oznaki cierpienia, pasje oraz życie w niepewności.

Urodziła się w 1948 r. w Stanisławowie (obecnie Iwanofrankowsk) na Ukrainie, jako córka Białorusina i Ukrainki. Gdy ojciec został zdemobilizowany z Armii Radzieckiej, rodzina przeniosła się do Białorusi. Tu autorka ukończyła dziennikarstwo na uniwersytecie w Mińsku, potem przez kilkanaście lat pracowała w redakcjach gazet i czasopism. Swoje pisarstwo rozpoczęła w języku rosyjskim i kontynuuje to do chwili obecnej. Pierwszą jej książką była napisana w 1983 r. wspomnieniowa i reportażowa opowieść *Wyjechałam ze wsi*, autorkę uznano jednak za dysydentkę i nie doszło do publikacji. Drugą książką była *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, ale w tym przypadku można umownie powiedzieć, że została wypromowana przez Michaiła Gorbaczowa. Otóż ówczesny sekretarz generalny partii komunistycznej w Związku Radzieckim w 40. rocznicę zakończenia II wojny światowej powiedział w maju 1985 r. m.in. takie słowa: „wojna nie ma kobiecego oblicza". Podobnie zatytułowaną książkę Aleksijewicz opublikowano w Związku Radzieckim w czasopismach a potem w wydaniu książkowym; niebawem została przetłumaczona i wydana w wielu krajach i językach, m.in. w angielskim, francuskim, niemieckim, także w chińskim, japońskim, wietnamskim, hindi i w innych.

Co było osobliwego w tym tekście? Autorka zebrała relacje kobiet (wówczas radzieckich), które w żołnierskich mundurach brały czynny udział w II wojnie światowej przeciwko hitlerowskim Niemcom. Wojna widziana oczyma tych kobiet była nieznana mężczyznom i całej reszcie ówczesnego świata. Protestowali byli żołnierze Armii Czerwonej, uznając, że tak pokazana wojna odbiera im honory i zasługi.

Inaczej także wygląda sam warsztat autorki, która zbiera relacje i tworzy z podjętego tematu jedną, wielowarstwową całość. To nie jest konkretny reportaż: to rozpisane na głosy pokrzywdzonych, przejmujące w swoim natężeniu cierpienie, gdyż czytelnik dowiaduje się o powszechności krzywdy, której człowiek nie może uniknąć. Jednostka staje się bezwolna, musi się podporządkować oddziaływaniom zewnętrznym, narzucanym przez władzę państwową lub okrutny los. Nad wszystkim unosi się konieczność udziału w wojnie, w trakcie której zginęły miliony ludzkich istnień. W warunkach zagrożenia rodzą się rozmaite zachowania jednostek, grup narodowościowych i społecznych. Szczególnie było to widoczne na rozległym i zróżnicowanym obszarze byłego Związku Radzieckiego.

I jeszcze mocniej, wyraziściej, pojawia się ta sama druga wojna światowa, nazywana przez dziesięciolecia przez polityków i historyków rosyjskich ojczyźnianą, w następnej książce autorki, wydanej w 1991 r. Tymi, którym głosu użycza Aleksijewicz, są najbardziej przejmujące ofiary: to są obecnie dojrzali ludzie, którzy przeżyli wojnę jako dzieci. Książka *Ostatni świadkowie: utwory solowe na głos dziecięcy* jest już w tytule zapowiedzią niesamowitych zdarzeń. Parafrazując tytuł na terminologię operową można powiedzieć, że mamy do czynienia ze zbiorową tragedią małych wykonawców przy „akompaniamencie" ludzkich wrzasków, ryczących nad głowami samolotów i przerażających umundurowanych ludzi na motocyklach. Po latach, już jako dorośli opowiadają o tragicznych doznaniach i wydarzeniach, o niezrozumiałej śmierci rodziców i przyjaciół, opuszczeniu i samotności, głodzie i nieustannym strachu.

W 1989 r. ukazała się książka *Cynkowyje malczyki*, wydana w Polsce jako *Ołowiane żołnierzyki* przez Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu w 2007 r. w tłumaczeniu Leszka Wołosiuka i w 2015 r. jako *Cynkowi chłopcy* w tłumaczeniu Jerzego Czecha opublikowana przez wydawnictwo Czarne – w wersji drukowanej i jako audiobook. Jest to opowieść o kolejnej traumie rosyjskiej – wojnie w Afganistanie. Natężenie działań rosyjskich miało miejsce w latach 80. XX w. Książka jest dokumentalną relacją o młodych żołnierzach, walczących w nieznanym kraju, często wracających do kraju w metalowych trumnach. Tytuł jest ironicznym nawiązaniem do zabawy małych chłopców figurkami ołowianych żołnierzyków. Tylko, że wówczas bawiły się w to władze państwowe, a sami „afgańcy" i ich rodziny mówią w książce o niepotrzebnej wojnie.

Kolejną rosyjską traumą jest leżący blisko Białorusi Czarnobyl. Katastrofa reaktora atomowego w elektrowni na terenie Ukrainy wiosną 1986 r. przeraziła Europę. W swoich dwóch książkach Aleksijewicz stosuje wcześniej przyjętą konwencję – rozmowy z uczestnikami wydarzeń: ratownikami, przedstawicielami władz, mieszkańcami regionu, którzy zostali ofiarami tego wybuchu. To było pierwsze poważne ostrzeżenie dla całego świata, poszukującego nowych źródeł energii. Autorka kilkakrotnie wracała na miejsce tragedii i pogłębiała problemy niepewności i cierpienia.

I wreszcie – bezpośrednim nawiązaniem do współczesności Rosjan jest książka *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, za którą otrzymała nagrodę francuską i po raz drugi polską nagrodę im. Kapuścińskiego. To relacje z rozmów z Rosjanami po pierestrojce, gdy ludzie stanęli w obliczu nieznanych wyzwań i bolesnej codzienności.

W dorobku Aleksijewicz jest jeszcze kilka tytułów nieznanych polskiemu czytelnikowi. To książka o miłości (tak!) i opowieść o samobójcach. Wspomnienie ich w jednym zdaniu jest przypadkowe, ale nie ironiczne.

Mimo że tyle doznań dostarcza nam niezależnie od nas świat zewnętrzny, autorka stawia istotne pytania: dlaczego opuściłeś raj, Adamie, gdzie utknąłeś, co cię i skusiło i zatrzymało? To już są pytania na pograniczu niemożności, a także nieuchronności człowieczego bytowania na ziemi.

Autorka stara się w swojej twórczości pomijać doświadczenia osobiste, szczególnie już z okresu dorosłości. Jej niejako osobisty spór z dyktatorem na skalę niewielkiej Białorusi Aleksandrem Łukaszenką, jest jednym z wielu. Swietłana Aleksijewicz ma inne porachunki, które utkwiły w jej osobistej, a także w społecznej pamięci współmieszkańców.

Kiedy wczytujemy się w książki autorki, może zdumiewać fakt, że pisze tylko o wydarzeniach, które były w zasięgu jej doświadczeń. U czytelnika pojawia się pytanie: jak to możliwe, że jednostka ludzka może dotknąć, a także i uczestniczyć w tylu tragicznych wydarzeniach? Ale wytłumaczeniem może być geografia – dawny Związek Radziecki i późniejsza Rosja to przecież olbrzymi obszar ziemi otoczony wieloma morzami i czterema oceanami, a zamknięty w nazwie Euroazji.

Swietłana Aleksijewicz jest laureatką kilku nagród rosyjskich (pierwszą została uhonorowana w 1984 r.) i światowych, w tym głównie niemieckich, w Polsce otrzymała dwukrotnie nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego i nagrodę Angelus.

BOGDAN KLUKOWSKI

Agencja Edytorska Ezop prezentuje

Grzegorz Gortat
MIASTECZKO OSTATNICH WESTCHNIEŃ

Seria Lepiej w to UWIERZ!

Miasteczko Ostatnich Westchnień to kraina umarłych zwierząt, magiczny azyl za Rzeką. Pewnego dnia jego mieszkańcy ratują od śmierci ludzkie niemowlę. Postanawiają zaopiekować się dzieckiem, chociaż same zaznały z rąk człowieka wiele cierpień. Przewodnikiem malca zostaje Raben, okaleczony przez właściciela pitbull. Chłopiec szybko dorasta i zaczyna zadawać niewygodne pytania. Wkrótce przekona się, że jest inny niż wszyscy, których zna i kocha. Zapragnie przeprawić się przez Rzekę – do świata ludzi i prawdziwego życia. W tej niebezpiecznej wędrówce towarzyszyć mu będzie Raben, który zapłaci za to najwyższą cenę. Razem zmierzą się z ludzkim okrucieństwem i mrocznymi cieniami własnej przeszłości.

Dobrze napisana, przykuwająca uwagę zaskakującą fabułą, ciekawymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi – powieść Gortata z pewnością zainteresuje młodych czytelników. Stanie się bliska młodzieży, która przecież szczególnie mocno odczuwa niesprawiedliwość, hipokryzję otaczającego świata ocenia ostro i bezkompromisowo.

il. Marta Krzywicka

I to właśnie im – młodym wrażliwym czytelnikom tej książki – szczególnie bliska będzie głęboko humanistyczna idea: niesienia dobra. Tak jak nieść je potrafią pokrzywdzone przez ludzi zwierzęta.

Dorota Koman, krytyk literacki

To pełna zwrotów akcji, mroczna historia o dojrzewaniu, a przy tym dość zjadliwa krytyka współczesnej cywilizacji.

Jerzy Stachowicz, „Nowa Fantastyka"

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
NARODOWY PROGRAM ROZWOJU CZYTELNICTWA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Lepiej w to UWIERZ!

Seria dla młodzieży prezentuje najciekawsze i najbardziej wartościowe utwory z pogranicza powieści grozy, powieści przygodowej i detektywistycznej oraz fantastyki współczesnych polskich autorów.
Oprócz „Miasteczka Ostatnich Westchnień" w serii ukazały się trzy książki Grzegorza Gortata: „Ewelina i Czarny Ptak" (Wyróżnienie Literackie Polskiej Sekcji IBBY w konkursie Książka Roku 2013), „Nie budź mnie jeszcze" i „Piętnaście kroków".

REKLAMA

Kolistość kobieca, czyli o fenomenie Czeladzkiego Koła Gospodyń Miejskich

Tradycja tworzenia Kół Gospodyń (Wiejskich) ma już ponad 100 lat.

Kiedyś, skupiające jedynie mieszkanki wsi, KGW były swoistymi grupami wsparcia, niezależnymi organizacjami mającymi na celu szerzenie oświaty, promowanie zdrowego trybu życia czy pomoc w wychowaniu i opiece nad dziećmi. Stanowiły odpowiedź na wielowiekową kobiecą tradycję wspólnego spędzania czasu, tworzenia wspólnot, gdzie z dala od mężczyzn kobiety zajmowały ręce ozdabianiem przedmiotów codziennego użytku lub wytwarzaniem małych dzieł sztuki, a głowy wypełniały opowieściami, historiami często istniejącymi na granicy jawy i snu.

Czeladzkie Koło Gospodyń Miejskich

Do niedawna zapomniana tradycja tworzenia Koła Gospodyń dzisiaj wraca ze zdwojoną siłą. Już nie tylko mieszkanki wsi widzą potrzebę tworzenia miejsc, gdzie kobiety mogą spędzać ze sobą czas, wykonywać razem piękne przedmioty i dzielić się swoimi problemami. Koła Gospodyń Miejskich – twór zupełnie nowy, powstają coraz liczniej korzystając z mody na ekologiczny styl życia, powrót do tradycji czy coraz popularniejszy trend DIY (z ang. Do It Yourself, czyli zrób to sam).

Czeladź to stosunkowo niewielkie miasto położone w województwie śląskim. W miejscu gdzie nie ma domu kultury, to biblioteka stanowi główny punkt organizacji życia kulturalno-oświatowego, co też od wielu lat z powodzeniem czyni.

Czeladzkie Koło Gospodyń Miejskich powstało jako inicjatywa społeczna, zgłoszona przeze mnie do konkursu grantowego Fundacji Banku Zachodniego WBK w Warszawie z ramienia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Nogajowej w Czeladzi. Wykształcenie filmoznawcze (w bibliotece prowadzę Klub Filmowy) i kilkuletnie doświadczenie w prowadzeniu warsztatów rękodzielniczych, pozwoliło mi na samodzielne poprowadzenie spotkań, przez co pozyskane środki w całości można było wykorzystać na potrzebne materiały i słodki poczęstunek dla pań. Nasze Koła Gospodyń swoje istnienie zawdzięczają przede wszystkim potrzebie czeladzianek, aby wspólnie się spotykać, spędzać czas i wymieniać doświadczeniami w zakresie tzw. robótek domowych.

Kiedy biblioteka wygrała grant i na początku roku ogłosiliśmy nabór uczestniczek do projektu, zainteresowanie kobiet przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. W ciągu tygodnia zgłosiło się ponad 40 osób, a mimo że grupa mogła liczyć maksymalnie 23 osoby, telefony nie przestawały dzwonić. Ostatecznie grupa liczy 25 osób, jednak wszyscy zainteresowani mogą podpatrywać nasze działania na facebookowym profilu Koła.

Tymczasem sam pomysł był prosty – pół roku, sześć spotkań warsztatowych i sześć spotkań filmowych. Łącznie dwanaście okazji by pobyć ze sobą, poznać ciekawe techniki rękodzielnicze i obejrzeć wzruszające filmy z nurtu „kina kobiecego". Nasza najstarsza uczestniczka liczy ponad 70 lat, najmłodsza właśnie skończyła 7. Ważna dla uczestniczek Koła jest okazja spotkania przy ciastku i kawie, a także zdobywanie umiejętności wykonywania biżuterii, ozdób, toreb na zakupy,

wielkanocnych jajek. Panie bawiły się świetnie. Ozdabiając bawełniane siatki czy ceramiczne doniczki wymieniały się informacjami na jakie przedstawienie teatralne warto się wybrać, gdzie kupić koraliki, a gdzie material na sukienki i jak tanio zwiedzać latem Europę.

Projekt właśnie się kończy, nie zmienia to jednak faktu, że „ziarno" kobiecej wspólnoty zostało zasiane. Panie chcą się dalej spotykać, a nawet poszerzać swoją działalność. Może jakiś kiermasz świąteczny z dochodami ze sprzedaży przeznaczonymi na osoby niepełnosprawne, może wspólne szydełkowanie. Czas pokaże, a biblioteka dołoży starań, by tak się stało!

ALEKSANDRA TURSKA
starszy bibliotekarz Czytelni Naukowej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Nogajowej w Czeladzi

II Gwiaździsty Rajd z Książką w Tychach

Październik to Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych. 1 października br. uczniowie tyskich szkół wzięli udział w II Gwiaździstym Rajdzie z Książką. Zespoły rajdowe wyruszyły z 17 tyskich placówek oświatowych: szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, kierując się na metę rajdu na pl. Baczyńskiego w Tychach, gdzie przybyło 123 uczniów i 19 nauczycieli.

Marszruta każdego zespołu była inna, uzależniona od lokalizacji szkoły. Start rajdu zaplanowano w południe. Słoneczna pogoda uprzyjemniała wędrówkę. Na trasie przejścia uczniowie odwiedzali filię Miejskiej Biblioteki Publicznej (łącznie 7 filii w różnych rejonach miasta) lub Bibliotekę Pedagogiczną oraz mieli spotkanie z przewodnikiem w jednym z punktów szlaku miejskiego.

W czasie wizyt w bibliotekach uczniowie zapoznawali się ze zbiorami regionalnymi, dotyczącymi Tychów i Śląska (książki, prasa, inne dokumenty), a same odwiedziny sprzyjały poznaniu zasad organizacji pracy poszczególnych bibliotek. Z kolei spotkania z przewodnikami pozwalały spojrzeć na nasze miasto innymi oczami – oczami turysty, zainteresowanego przeszłością miasta, ale i dniem dzisiejszym, poznającego najbliższą okolicę – swoją małą ojczyznę.

Podsumowanie rajdu odbyło się na placu Baczyńskiego. Każdy zespół otrzymał pamiątkowy dyplom uczestnictwa w rajdzie, a każdy uczestnik – soczek, ufundowany przez Zarząd Oddziału ZNP w Tychach. Z przygotowanych wcześniej przez

uczniów liter powstał napis „Tychy dobre miejsce do czytania". Hasło zostało głośno odczytane przez wszystkich uczestników rajdu i mamy nadzieję, że będzie towarzyszyło czytelnikom nie tylko w czasie Miesiąca Bibliotek Szkolnych, ale i później.

Ostatnim punktem programu było odczytanie wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, utrwalonych na kostkach poezji. Grupy z poszczególnych poziomów szkół zapoznały się z *Elegią o chłopcu polskim*, *Idyllą kryształową* i *Erotykiem*.

Rajd został przygotowany przez Sekcję Bibliotekarską przy Zarządzie Oddziału ZNP w Tychach przy współpracy MBP w Tychach, Koła Przewodników Turystycznych im. Henryka Czyby w Tychach oraz Muzeum Miejskiego w Tychach.

BOŻENA KOZIEŃSKA
JOLANTA ROLNIK
wiceprzewodniczące Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w Tychach

Użytkownik jest najważniejszy

70. rocznica działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach

„Czytelnik jest najważniejszy" – to hasło towarzyszyło naszej bibliotece od początku istnienia. Pod takim hasłem obchodziliśmy również Rok Czytelnika w 2014 r. W ostatnich latach coraz częściej używa się określenia użytkownik, które ma szersze znaczenie i związane jest z nowymi potrzebami i oczekiwaniami społeczeństwa informacyjnego.

W 2015 r. mija 70 lat od utworzenia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach. Z tej okazji chcę przedstawić współczesnego użytkownika naszej biblioteki, pokazać kim jest i jakie są jego potrzeby. Piszę o tym w części drugiej artykułu, opierając się głównie na doświadczeniach bibliotekarzy Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego. Część pierwsza, to rys historyczny biblioteki i ważniejsze działania mające wpływ na jakość pracy, a co za tym idzie, na zaspokojenie wszelkich potrzeb czytelniczych.

Rys historyczny

W kwietniu 1945 r., decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego, utworzono Centralną Bibliotekę Pedagogiczną w Kielcach. Zalążek księgozbioru stanowiły pozycje z pedagogiki, historii i historii literatury oraz podręczniki szkolne, przejęte z biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej i kieleckich gimnazjów. 1 stycznia 1946 r. biblioteka została otwarta dla czytelników. W 1951 r. Ministerstwo Oświaty i Wychowania przekształciło centralne biblioteki pedagogiczne w pedagogiczne biblioteki wojewódzkie i wydało zarządzenie dotyczące tworzenia powiatowych bibliotek pedagogicznych. W województwie kieleckim, proces ten trwał aż do 1958 r., a liczba jednostek filialnych zmieniała się zależnie od podziału administracyjnego kraju. W latach 50. i 60. biblioteka prężnie się rozwijała, żywo reagując na potrzeby szkolnictwa w regionie. Już w 1950 r. nawiązała współpracę z Państwowymi Zakładami Wydawnictw Szkolnych, które regularnie przekazywały bibliotece podręczniki szkolne. W 1954 r. rozpoczęto tworzenie katalogu systematycznego, a rok później – uruchomiono wypożyczalnię międzybiblioteczną

PBW w Kielcach

dla nauczycieli. W 1959 r. powstał Dział Informacyjno-Bibliograficzny i rozpoczęto prace nad kartoteką zagadnieniową z dziedziny wychowania i nauczania, z której od początku licznie korzystali nauczyciele. Lata 70. i 80. to korzystne zmiany lokalowe. Biblioteka otrzymała lokum o powierzchni 1405 m^2. Nastąpiła reorganizacja wnętrz. Nowy kształt i dużą przestrzeń magazynową zyskała wypożyczalnia, na nowo została urządzona czytelnia, odrębne pomieszczenia otrzymały wydziały: Audiowizualny, Opracowania księgozbioru, Instrukcyjny, Informacji Bibliograficznej, Opieki nad Filiami. Zapewniło to komfort pracy czytelnikom i bibliotekarzom.

PBW zawsze otwarta była na nowości podnoszące jakość pracy. Już w 1995 r., dzięki staraniom ówczesnej kierowniczki Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego, zakupiono do tego działu pierwszy komputer. Dzięki temu biblioteka włączyła się w program współpracy, polegający na tworzeniu bibliografii bieżącej materiałów wspierających edukację. Projekt zapoczątkowała i koordynowała Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku. Sporządzone z autopsji opisy bibliograficzne (na podstawie wybranych czasopism), zapisywane były na dyskietkach i wysyłane do Gdańska. Tam, łączono nadesłany materiał, wprowadzano do bazy danych w Systemie Aplikacji dla Pakietu ISIS (SAPI) i odsyłano pełne wersje bibliografii współpracującym instytucjom. Były to

początki wykorzystania komputera w pracy bibliotecznej. Sześć lat później, uzyskaliśmy dostęp do sieci internet.

Kolejne lata, to czas rewolucyjnych zmian związanych z wykorzystaniem technologii informatycznych. Rozpoczęła się automatyzacja nie tylko procesów, ale także usług bibliotecznych. Uruchomiono stronę internetową biblioteki i udostępniono czytelnię internetową. Rozpoczęto opracowywanie zbiorów oraz tworzenie bibliograficznej, adnotowanej bazy Edukator w programie MAK w formacie MARC 21. Poszerzono zbiory o multimedia, co z dużym zadowoleniem przyjęły szkoły. Uruchomiono repozytorium, udostępniono online biblioteczkę cyfrową, zawierającą artykuły, bibliografie, zestawienia tematyczne i katalogi wystaw. Uzyskano dostęp do Cyfrowej Wypożyczalni Międzybibliotecznej Publikacji Naukowych. Wprowadzono automatyczne wypożyczanie książek, komputerową ewidencję księgozbioru i realizację kwerend drogą elektroniczną. Obecnie[1] PBW w Kielcach posiada 265 tys. jedn. inwentarzowych zbiorów, w tym: 244 tys. książek, 12 tys. roczników czasopism i 9 tys. multimediów. Rocznie odwiedza nas około 25 tys. czytelników, którzy mają do dyspozycji w czytelniach wydziałowych: 54 miejsca do pracy własnej, 18 stanowisk komputerowych, dostęp do repozytorium, szerokopasmowego internetu (na terenie całej biblioteki) oraz do różnorodnych źródeł informacji.

Aktywnie uczestniczymy w życiu regionu świętokrzyskiego, współpracując z instytucjami kulturalnymi i oświatowymi. Bierzemy udział w cyklicznych imprezach: Targi Edukacyjne, Tydzień Kultury Języka, Europejskie Dni Dziedzictwa. Organizujemy spotkania autorskie i wieczory literackie, głównie dla nauczycieli i uczniów. Działamy w ramach Salonu Kreatywnych Szkół i Placówek, którego koordynatorem jest dyrektor biblioteki.

Biblioteka Pedagogiczna w Kielcach ułatwia swoim czytelnikom uczenie się przez całe życie. Jest przygotowana na kolejne wyzwania przyszłości i otwarta na nowe potrzeby każdego czytelnika.

Użytkownik rzeczywisty i wirtualny

Nasza biblioteka szybko reaguje na zmieniające się potrzeby użytkowników i zmianę samego użytkownika. Obok czytelników odwiedzających bibliotekę, coraz częściej mamy do czynienia z nową kategorią – użytkowników wirtualnych.

Studenci

Najliczniej odwiedzają biblioteki studenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, prywatnych uczelni w regionie i krajowych szkół wyższych przyjeżdżający do domu w wolne od zajęć dni. Studenci przychodzą ze swoimi tabletami i smartfonami. Przeważnie się spieszą, chcą od razu uzyskać informacje. Chętnie korzystają z pomocy bibliotekarza, ale wymagają od niego także oceny przydatności przeglądanych źródeł. Z rezerwą odnoszą się do źródeł internetowych, ale chętnie korzystają z zasobów bibliotek cyfrowych, choć nierzadko nie wiedzą, jak do nich dotrzeć. Gdy dowiadują się o możliwości realizowania kwerend przez internet, są zachwyceni i ochoczo korzystają.

Najbardziej typowy przykład czytelnika „przez internet" to anonimowy student jednej z kieleckich uczelni. Znamy zazwyczaj tylko adres jego skrzynki, rzadziej podpisuje się imieniem i nazwiskiem. Komunikuje się z biblioteką za pośrednictwem mediów, najczęściej drogą mailową, wykorzystując zakładkę „Zapytaj bibliotekarza". Prosi o przygotowanie bibliografii do pracy naukowej (licencjackiej, magisterskiej, referatu). Tematy bywają ogólne albo bardzo szczegółowe, z wieloma podpunktami. Czas na realizację kwerendy daje krótki, często jednak godzi się na termin wyznaczony przez bibliotekarza. Zadowolony z takiej usługi – korzysta z niej wielokrotnie, nierzadko także dla znajomych. Zawsze pyta o dostęp online do wyszukanych materiałów. Na ogół „przekształca się" w czytelnika rzeczywistego, przychodząc do biblioteki aby skorzystać z proponowanej literatury albo pochwalić się sukcesami naukowymi. Wtedy poznajemy go osobiście i cieszymy się z jego osiągnięć.

Nauczyciele

Najczęściej przychodzą osobiście. Zawsze się spieszą. Oczekują informacji szybkiej i precyzyjnej. Poszukują scenariuszy i konspektów zajęć, innowacyjnych metod nauczania, przykładów efektywnej pracy z uczniem niepełnosprawnym bądź szczególnie uzdolnionym. Najchętniej wypożyczy-

[1] Stan na 31 grudnia 2014 r.

liby wszystko do domu albo zabrali w postaci kserokopii czy skanów. Gdy studiują, bądź doskonalą się, chętniej korzystają z pośrednictwa mediów.

Nauczyciele akademiccy

Najczęściej to wieloletni użytkownicy, zaprzyjaźnieni z biblioteką. Chętnie przychodzą osobiście lub zgłaszają kwerendę na adres mailowy informatorium albo telefonicznie. Ich potrzeby są złożone, wymagają długotrwałego wyszukiwania we wszystkich możliwych źródłach tradycyjnych i elektronicznych. Dla nich przeglądamy „Bibliografię Zawartości Czasopism" i „Przewodnik Bibliograficzny", *Bibliografię Historii Polski* i Estreichera, bibliografie regionalne i specjalne. Zaglądamy do kartkowych kartotek zagadnieniowych, prowadzonych od lat 60., a zamkniętych w 2002 r. Każdy wyszukany szczegół może być ważny.

Uczniowie

Uczniowie stali się najliczniejszą kategorią użytkowników, którzy odwiedzali bibliotekę w latach 2005-2010. Fakt ten związany był z nową maturą. W 2005 r. skorzystało z naszych usług – 4646 uczniów. Wtedy też przeprowadzono najwięcej lekcji bibliotecznych związanych z nową maturą. W ostatnich latach liczba uczniów zdecydowanie spadła, mimo że można korzystać także z wypożyczalni.

Uczniowie, najczęściej maturzyści (w tym roku szkolnym uczniowie technikum), przychodzili głównie po materiały do prezentacji maturalnej z języka polskiego. Są cierpliwi, potrafią długo wyszukiwać analiz i interpretacji w kartotekach kartkowych i bazach danych. W ostatnich latach stawiają jednak na wygodę. Przysyłają maile z prośbą o sporządzenie bibliografii podmiotowo-przedmiotowej do tematu prezentacji. Uczniowie szukają także materiałów przygotowując się do: konkursu, olimpiady przedmiotowej, czy matury międzynarodowej. Są chętni do przeglądania wielu źródeł, czasem przychodzą z przygotowaną bibliografią, ale nie wiedzą, jak dotrzeć do zaleconych pozycji.

Przyjaciele biblioteki

Wśród przyjaciół biblioteki są wieloletni czytelnicy, często emeryci. Realizują swe pasje, piszą artykuły, książki, aktywnie działają w swoich środowiskach lokalnych i potrzebują materiałów pomocniczych. Dzielą się z nami swym doświadczeniem, kierują swe uwagi i udzielają rad. Często wspominają bibliotekę z czasów, gdy przychodzili do nas jako studenci i w jak długich kolejkach czekali na książki albo na miejsce w czytelni.

Pozostali użytkownicy

Pozostali użytkownicy to osoby o różnych profesjach, także bezrobotni, w różnym wieku, o bardzo zróżnicowanych potrzebach. Przychodzą przeważnie osobiście. Poszukują materiałów ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia. Najczęściej chcą uzyskać pomoc w czasie jednorazowego pobytu. Niekiedy wracają zachęceni efektami poprzedniej wizyty. Swoje potrzeby zgłaszają też indywidualne osoby (pomijam instytucje) z całego kraju. Piszą maile a czasem tradycyjne listy, prosząc o skany lub kserokopię wybranego artykułu lub o informację faktograficzną dotyczącą regionu świętokrzyskiego. W roku ubiegłym otrzymaliśmy także kwerendę od Polaka mieszkającego na stałe w USA.

Z powyższej analizy wynika, że cechą wspólną niemal wszystkich użytkowników jest pośpiech. Żądają informacji szybkiej, precyzyjnej i pełnej. Jest to znak czasu i bardzo się staramy, by sprostać tym wyzwaniom.

Można zauważyć wzrost liczby użytkowników wirtualnych oraz liczby wirtualnych kwerend. Wyjątek stanowi rok 2013, w którym zanotowano spadek w realizacji kwerend wirtualnych, spowodowany zapewne remontem biblioteki i brakiem dostępu do wielu zbiorów.

BOŻENA LEWANDOWSKA

Na emeryturę się nie wybiera...

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kłodzku w 2015 r. obchodzi swoje 70. urodziny

Na mocy „Dekretu o bibliotekach" z dn. 17 kwietnia 1946 r., zaczęto tworzyć, po drugiej wojnie światowej, ogólnopolską sieć bibliotek publicznych. Kłodzka Książnica, najstarsza w powiecie kłodzkim i w województwie dolnośląskim, została utworzona jeszcze przed jego ogłoszeniem.

Zarząd Miejski w Kłodzku, jako pierwszy na terenach Ziem Odzyskanych, powierzył Annie Jewniewicz i Bohdanowi Bilińskiemu obowiązek zorganizowania miejskiej biblioteki. Było to 20 sierpnia 1945 r. Na jej siedzibę przeznaczono pomieszczenia byłej Stadtbücherei przy ul. Czeskiej 30 w pałacu hrabiego Wallisa.

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kłodzku, z siedzibą przy ul. Okrzei 7, otwarta została 1 października 1946 r. Kierownictwo tej placówki oraz organizację sieci bibliotek wiejskich i punktów bibliotecznych na terenie powiatu powierzono Antoninie Wierzbickiej.

Połączenie obu instytucji nastąpiło w styczniu 1955 r. na mocy zarządzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Początki były trudne, podstawę księgozbioru stanowiły książki w języku niemieckim. Książek polskich praktycznie nie było. Dzięki osobistym kontaktom Bohdana Bilińskiego m.in. z Kazimierzem Pomian-Leszczyńskim, oraz zainteresowaniu dotyczącym wymiany wieloegzemplarzowych tytułów niemieckich przez biblioteki uniwersyteckie w kraju, tworzył się księgozbiór naszej biblioteki.

Innym źródłem pozyskiwania polskich tytułów były dary od instytucji kultury i wydawnictw. Ogromną pomoc okazała kłodzka księgarnia Braci

Wejście do biblioteki w kłodzkim ratuszu

Cieślawskich, która od kwietnia 1947 r. do lipca 1948 r. co miesiąc przekazywała bibliotece 500 zł na zakup książek.

Ale to historia... Obecnie PiMBP w Kłodzku posiada ponad 105 tys. egz. książek, 5 tys. czytelników. Rocznie kupowanych jest około tysiąca książek. Katalogi kartkowe przeszły już do historii, cały księgozbiór został opracowany komputerowo i każdy może skorzystać z katalogu online biblioteki. Książki oprawione w szary papier zostały zastąpione kolorowymi nowościami, stanowiska komputerowe ułatwiają kontakt z wiedzą i światem. Szeroka oferta projektów kulturalnych skierowana jest do wszystkich grup wiekowych czytelników.

Jedno się tylko nie zmieniło, od 1 grudnia 1950 r. biblioteka pozostaje ciągle w tych samych pomieszczeniach kłodzkiego ratusza.

ANNA KAROLEWICZ

SPROSTOWANIE

Przepraszamy Autorki artykułu *„Biblioteczny Escape Room" – najciekawsze wydarzenie Tygodnia Bibliotek 2015* (PB nr 11/2015) za błąd w nazwie Biblioteki. Artykuł dotyczył wydarzeń mających miejsce w **Bibliotece Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie**.
Za błąd jeszcze raz przepraszamy panie Katarzynę Kuzian i Małgorzatę Remlein.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza"

Spotkanie autorskie z Tomem Justyniarskim w Bibliotece Pedagogicznej w Siedlcach

18 listopada Biblioteka Pedagogiczna w Siedlcach zaprosiła uczniów na spotkania z Tomaszem Justyniarskim, autorem nowo wybranej lektury szkolnej ***Psie troski, czyli o wielkiej przyjaźni na cztery łapy i dwa serca***.

Spotkania odbyły się w Szkole Podstawowej nr 9, Społecznej Szkole Podstawowej STO oraz w siedzibie biblioteki, w którym uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 i 11.

Tomasz Justyniarski chciał przekazać swoim słuchaczom dwie bardzo ważne myśli, które towarzyszyły mu podczas pisania książki – zwierzęta to nasza rodzina, zwierzęta to nie rzecz. Opowiadał w jaki sposób powstała książka, zachęcał do przeczytania opowiadania, ale przede wszystkim mówił jak postępować ze zwierzętami i zachęcał do zostania ich obrońcą. Uczestnicy spotkań uważnie słuchali prowadzącego, a także chętnie odpowiadali na jego pytania.

Dużym zainteresowaniem uczniów cieszył się drugi gość, z którym autor przyjechał na spotkanie – piesek rasy Chihuahua.

Tom Justyniarski jest rzecznikiem prasowym Straży dla Zwierząt, pedagogiem, trenerem, ale przede wszystkim miłośnikiem zwierząt. W związku z tym cały dochód ze sprzedaży książki z autografem autora, którą można było nabyć podczas spotkania, wesprze akcję Zwierzęta Bezdomne prowadzoną przez Towarzystwo Obrony Zwierząt w RP.

W konkursie Ministerstwa Edukacji Narodowej „Wybierzmy wspólnie lektury" książkę *Psie troski* za najlepszą uznali rodzice i nauczyciele. Doceniono ją również w konkursie na „Najpiękniejszą książkę dla dzieci" zorganizowanym przez radio RMF FM.

Zachęcamy do lektury poradnika prezentującego literaturę dziecięcą i młodzieżową związaną ze światem zwierząt.

Seria „Biblioteki. Dzieci. Młodzież"
Wyd. SBP, 2014

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl)

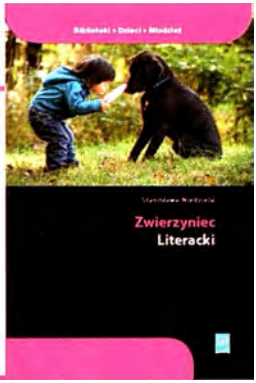

XXI edycja Nagrody im. Anny Platto

10 sierpnia 2015 r. w Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyła się gala finałowa XXI edycji Nagrody im. Anny Platto.

Konkurs rokrocznie współorganizowany jest przez WBP im. H. Łopacińskiego, Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie oraz prywatnych sponsorów.

Uroczystość została objęta honorowym patronatem Sławomira Sosnowskiego Marszałka Województwa Lubelskiego.

Galę XXI edycji Nagrody im. Anny Platto rozpoczął koncert Justyny Żukowskiej i Małgorzaty Papiewskiej z Teatru Muzycznego w Lublinie oraz Alicji Lewczuk – uczennicy Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie.

Nagroda im. Anny Platto jest przyznawana od 1995 r. pracownikom bibliotek publicznych województwa lubelskiego za szczególny wkład w pracę z dziećmi i młodzieżą oraz promocję czytelnictwa. Pomysłodawcą Nagrody jest dr Zdzisław Bieleń (emerytowany zastępca dyrektora ds. merytorycznych WBP), a fundatorką siostra Patronki – Mirosława Platto.

Anna Platto (1944-1995) – absolwentka filologii polskiej UMCS, kustosz, instruktor-metodyk Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, wykładowca w lubelskiej filii Studium Bibliotekarskiego przy CUKB w Warszawie. Była znawczynią literatury pięknej, a szczególnie dziecięcej i młodzieżowej. Wypracowała nowoczesny model bibliotek dziecięcych, łączących znajomość książki z formami jej upowszechniania. Zajmowała się m.in.: ich organizacją, profilowaniem działalności, doradztwem metodycznym. Cieszyła się powszechną sympatią za bezinteresowną życzliwość i pogodę ducha.

Gości powitała Zofia Ciuruś dyrektor WBP im. H. Łopacińskiego oraz Andrzej Zdunek prezes TBP im. H. Łopacińskiego, a wśród nich Mirosławę Platto – fundatorkę Nagrody, siostrę Anny Platto, Jej rodzinę, znajomych i przyjaciół, zgłoszone w tym roku kandydatki do Nagrody, laureatki poprzednich edycji.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: Halina Drozd dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie; Albin Mazurek dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego; Andrzej Szwabe prezes Radia Lublin.

Nie zabrakło bibliotekarzy z województwa lubelskiego, współpracowników i sympatyków bibliotek publicznych oraz organizatorów i przedstawicieli władz samorządowych – w tym roku przybyło ponad 70 osób.

Do Nagrody im. Anny Platto w bieżącym roku zgłoszono następujące osoby (kolejność alfabetyczna):

1. Jadwigę Flisiak z Filii w Bogucinie GBP im. Bronisława Pietraka w Garbowie (powiat lubelski),
2. Marzenę Gardiasz – dyrektora BPG Krynice (powiat tomaszowski),
3. Edytę Majewską – dyrektora GBP w Jabłonnie (powiat lubelski),
4. Elżbietę Topyłę – kierownika Filii nr 2 MBP im. Zenona Przesmyckiego w Radzyniu Podlaskim (powiat radzyński),
5. Bernadetę Włodarczyk – dyrektora M-GBP w Krasnobrodzie (powiat zamojski),
6. Agnieszkę Wróbel z GOK. BPG Hańsk (powiat włodawski).

Nominację do Nagrody otrzymały wszystkie kandydatki.

Laureatką Nagrody im. Anny Platto za rok kulturalno-oświatowy 2014/2015 została Agnieszka Wróbel – pracownik Gminnego Ośrodka Kultury. Biblioteki Publicznej Gminy Hańsk.

Agnieszka Wróbel – laureatka Nagrody im. A. Platto 2015

Od początku pracy zawodowej animuje czytelnictwo dziecięce w lokalnym środowisku. Jej priorytetem jest zaszczepienie u dzieci i młodzieży zamiłowania do czytania i spędzania czasu w bibliotece, kształtowanie kultury czytelniczej, rozwijanie zainteresowań i pasji, wzmacnianie zdrowia psychicznego, umysłowego i moralnego oraz współdziałania w grupie. W ofercie kulturalno-oświatowej biblioteki przygotowane są zajęcia dla dzieci na każdym etapie rozwojowym: do 4 roku życia, przedszkolaków, dzieci ze szkoły podstawowej po gimnazjalistów. W swoje działania angażuje nauczycieli, dzieci i młodzież oraz ich rodziny.

Laureatka Nagrody im. Anny Platto za 2015 r. – Agnieszka Wróbel z Gminnego Ośrodka Kultury Biblioteki Publicznej Gminy Hańsk

Laureatka stale pozyskuje środki pozabudżetowe na działalność placówki. Na bieżąco przegląda ofertę grantodawców, aplikuje i realizuje wiele projektów, programów i akcji promujących literaturę, czytelnictwo i biblioteki. Jej nowatorskie formy pracy z czytelnikiem spotykają się z ogromnym zainteresowaniem i cieszą niesłabnącą popularnością.

Największym powodem do dumy – zdaniem laureatki – jest projekt (...) „Niedziela z...": „Niedziela z mamą" – szycie maskotek z filcu; „Niedziela z tatą" – zajęcia sportowo-rekreacyjne"; „Niedziela z babcią" – zajęcia kulinarne; „Niedziela z dziadkiem" – bajki z kliszy oraz nauka gry na X-BOX (...); „Niedziela z rodziną" – międzypokoleniowy piknik integracyjny. Wspólne spędzanie czasu, przybliżanie dawnych tradycji, obrzędów i zwyczajów, sprzyjają integracji międzypokoleniowej i wpływają na poczucie przynależności do rodziny i społeczności. Spotkania sprzyjały rozbudzaniu zainteresowań i pasji, zachęcały do udziału w różnych formach aktywności bibliotecznej, spędzania czasu wolnego w sposób twórczy i kreatywny, co przełożyło się na rozwój czytelnictwa międzypokoleniowego. (...)

Laureatka propaguje utwory współczesnych polskich autorów. Krzewi kulturę języka polskiego. Zachęca młodych czytelników do przełamywania niechęci do sięgania po literaturę poważną, poezję. Dyskutuje z dziećmi na temat przeczytanych książek. Pomaga im zrozumieć tekst, przesłanie książki, wybrać informacje, sformułować własne myśli, nazywać emocje. Wzmocnieniem aktywności czytelniczej jest założony Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży. Pani Agnieszka inicjuje i organizuje pomysłowe formy aktywizacji bibliotecznej: „Z Koziołkiem Matołkiem podróżujemy po świecie", „Biblioteka w plenerze", „Lato z książką", „Wagary z poezją"„Dzień Pluszowego Misia", „Dzień czekolady".

Agnieszka Wróbel jest liderem na terenie gminy Hańsk kampanii „Cała Polska czyta dzieciom". Wykazuje się pomysłowością i kreatywnością w propagowaniu idei czytania dzieciom. Biblioteka otrzymała dwukrotnie honorowe wyróżnienie i dyplom od Fundacji ABCXXI – „Cała Polska czyta dzieciom" za wzorowe przeprowadzenie kampanii w latach 2010/11, 2011/2012 i 2012/2013. (...)

Medialną edukację młodych użytkowników laureatka prowadzi w oparciu o zasady bezpiecznego korzystania z internetu (w ramach programu „Biblioteka – miejsce bezpiecznego internetu"), wybierania sprawdzonych źródeł wiedzy i sięgania po książki w wersji elektronicznej. (...)

Organizowane imprezy cechuje wysoki profesjonalizm – zarówno organizacyjny, jak i merytoryczny – ciekawe, różnorodne scenariusze oraz atrakcyjne dla odbiorców formy ich realizacji. Spotykają się one z uznaniem i wygrywają w konkursach (...)

Biblioteka w Hańsku postrzegana jest jako miejsce przyjazne i atrakcyjne, z miłą i kompetentną obsługą. Placówka tętni życiem, jest ulubionym miejscem spotkań, gdzie może pożytecznie spędzać wolny czas, służy integracji pokoleń. Tu

faktycznie sprawdza się hasło „Biblioteka – dobre miejsce dla człowieka". Laureatka kreuje modę na czytanie i spędzanie wolnego czasu w bibliotece. Proponowane formy aktywności przyczyniają się do rozwijania różnorodnych zainteresowań dzieci, stwarzają szerokie możliwości do odkrywania ich potencjału twórczego oraz promowania młodych talentów. Aktywność zawodowa i społecznikowska pani Agnieszki, podejmowane przez nią działania edukacyjno-kulturalne na rzecz mieszkańców gminy Hańsk przyczyniają się do poprawy ich poziomu życia kulturalnego.

Nagroda jest uznaniem za całokształt dokonań na rzecz upowszechniania literatury dziecięcej oraz wyróżniającą się pracę z młodymi czytelnikami.

(fragmenty *Protokołu Komisji Nagrody*)

Relacje medialne z uroczystości wręczenia Nagrody im. Anny Platto są okazją, by zwrócić uwagę na działalność kulturalno-oświatową bibliotek oraz ich wkład w kształtowanie młodego pokolenia. Są również motywacją do wydajniejszej pracy dla koleżanek i kolegów bibliotekarzy.

***

Zdjęcia i dodatkowe informacje są dostępne na stronie internetowej WBP: http://hl.wbp.lublin.pl/wbp/index.php/archiwum/konkursy-i-nagrody/2015/1544-fotorelacja-z-finau-xxi-edycji-nagrody-im-anny-platto.html

MARZENA TARGOŃSKA
Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Hanna Krall w oświęcimskiej Alei Pisarzy

Biblioteka Galeria Książki w Oświęcimiu odsłoniła 23.10. br. kolejną w Alei Pisarzy brązową płytę, dedykowaną tym razem Hannie Krall.

Hanna Krall to utalentowana dziennikarka, redaktorka i pisarka. Szeroką sławę przyniósł jej wywiad z Markiem Edelmanem w *Zdążyć przed Panem Bogiem* – to lektura dobrze wszystkim znana z czasów szkolnych. Doświadczona w dzieciństwie przez wojnę, przeżyła ukrywana przez Polaków, dlatego też Holokaust i losy Żydów polskich stały się głównym tematem jej twórczości. Wielokrotnie była nagradzana i wyróżniana, uhonorowana zostanie również w oświęcimskiej Alei Pisarzy.

Aleja Pisarzy przy Bibliotece Galeria Książki w Oświęcimiu, upamiętnia wybitnych, żyjących, polskich pisarzy, którzy osobiście biorą udział w uroczystości odsłonięcia pamiątkowej płyty, ozdobionej ich autografem i wybranym cytatem z ich twórczości. Do tej pory swoje tablice odsłonili już: Andrzej Stasiuk, Marek Bieńczyk, Janusz Głowacki, Ewa Lipska, Zofia Posmysz, Marcin Świetlicki i Olga Tokarczuk.

Po odsłonięciu płyty Hanny Krall odbyło się w bibliotecznej auli spotkanie autorskie z pisarką. Prowadził je prof. Krzysztof Zajas z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jest także przewodniczącym kapituły wybierającej uhonorowanych do Alei Pisarzy.

AGNIESZKA TRACZ
Biblioteka Galeria Książki w Oświęcimiu

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim otwarta po trwającej rok „operacji plastycznej"

Po trwającej rok „operacji plastycznej" opolska skarbnica wiedzy zyskała nowy image, można już oglądać efekty kosztownego zabiegu. 21 kwietnia 2015 r. nastąpiło oficjalne przecięcie wstęgi i M-GBP w Opolu Lubelskim narodziła się na nowo. Tego dnia oficjalnie został oddany do użytku kompleksowo zmodernizowany i starannie wyposażony budynek nowoczesnej biblioteki.

Inwestycja realizowana była dzięki projektowi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które prowadzi Wieloletni Program Kultura+ Priorytet Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek zarządzany przez Instytut Książki w Krakowie oraz wkładowi własnemu.

Wniosek został złożony w marcu 2013 r., pozytywnie rozpatrzony otrzymał ostateczną akceptację Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dotacja w ramach programu grantowego na modernizację to kwota 505 569,00 zł:

- zadanie inwestycyjne 408 196,00,
- wydatki bieżące (na wyposażenie) 97 373,00.

Środki w ramach wkładu własnego wyniosły 174 171,00 zł.

- Gmina Opole Lubelskie – 167 431,00
  - zadania inwestycyjne – 136 431,00
  - wydatki bieżące – 31 000,00
- Opolskie Centrum Kultury – 6740 (wkład własny).

Całkowity koszt zadania pn. „Remont i wyposażenie budynku Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej" współfinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dotacji celowej gminy Opole Lubelskie, środków własnych OCK oraz otwarcia MGBP wyniósł 736 202,71 zł.

Zakres prac przewidzianych w projekcie był bardzo szeroki. Objął: docieplenie ścian zewnętrznych, stropodachu, wymianę okien, nową elewację. Wykonane zostało orynnowanie i wszelkie obróbki blacharskie. Wyremontowane zostały kominy, instalacja odgromowa, docieplono ściany fundamentowe oraz wyremontowano opaskę kapilarną wraz z odpływami. Dla osób niepełnosprawnych wykonany został podjazd dla wózków. Wewnątrz budynku wymieniono piony wodno-kanalizacyjne w sanitariatach, wyremontowane zostały łazienki (jedna z łazienek dostosowana dla osób niepełnosprawnych, wzbogacona o przewijak dla niemowląt). Wyremontowano pomieszczenia: Wypożyczalni dla dorosłych, Wypożyczalni dla dzieci, Czytelni dla dorosłych, Oddziału pedagogicznego, pokoju socjalnego, klatki schodowej – wymiana instalacji elektrycznej, drzwi, ułożenie płytek, wykładzin, gładzi.

M-GBP w Opolu Lubelskim – wejście do biblioteki

W styczniu br. pomieszczenia zyskały także nowe wyposażenie: lady biblioteczne, regały, stoliki, krzesła, fotele, kanapy. Wielką metamorfozę przeszedł Oddział dla dzieci, nowością jest kolorowy kącik, a w nim tablica magnetyczna, worki Sako, pufy oraz mięciutki dywan Shaggy. Prawdziwym hitem jest kojec dla maluchów. W wypożyczalni dla dzieci dominują kolory biały i pomarańczowy, takie samo jest oznakowanie

wewnętrzne oddziału, nad ladą widnieje piękne duże logo („Kierunek: biblioteka"). Czytelnia dla dorosłych posiada wyspę komputerową (cztery komputery do dyspozycji użytkowników z darmowym dostępem do internetu oraz urządzeniem wielofunkcyjnym, trzy iPady pozyskane w styczniu br. z projektu „Tablety w Twojej bibliotece"), kącik czytelnika indywidualnego z wygodną sofą i fotelem. Wypożyczalnia dla dorosłych dysponuje dwoma stanowiskami komputerowymi dla użytkownika korzystającego z elektronicznego katalogu MAK+. Biblioteka dzięki projektowi wzbogaciła się o: projektor, duży ekran, flipchart, nagłośnienie, warnik, tablice wystawowe, sztalugi.

Wyremontowany obiekt zyskał także nową identyfikację wizualną dzięki projektowi „Kierunek: biblioteka" przygotowanemu w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Identyfikacja wizualna przyciąga energetycznymi kolorami, a jednocześnie jest bardzo prosta i czytelna.

Opolska biblioteka po modernizacji prezentuje się bardzo nowocześnie i efektownie. Nie zatraciła przy tym przyjaznego klimatu i charakteru. Wyremontowany i doposażony obiekt pozwoli lepiej wykorzystać wszelkie zasoby biblioteczne – staną się one bardziej przystępne i lepiej wyeksponowane. Poprawa warunków pozwoli wprowadzić wiele nowych form pracy dla dzieci i dorosłych.

Wielkie otwarcie opolskiej biblioteki wywołało duży oddźwięk w otoczeniu. „Pomysł trafiony w dziesiątkę" – takie głosy słyszymy od naszych czytelników, takie też opinie można było przeczytać w lokalnej prasie i na portalach internetowych takich jak opolelubelskie.naszemiasto.pl.

Idea naszej biblioteki

Opolska biblioteka to przyjazne miejsce, które odwiedza się nie tylko, aby wypożyczyć książki, ale aby spotkać się z przyjaciółmi, bądź uczestniczyć w wydarzeniu kulturalnym. Użytkownik jest naszym gościem, zależy nam na tym aby czul się u nas dobrze, jak najlepiej spędził czas i aby do nas wracał.

Apel do społeczności lokalnej

„DRODZY PRZYJACIELE, OPOLANIE
STWÓRZMY MODĘ NA CZYTANIE.
PRZEPIĘKNA OPOLSKA BIBLIOTEKA
NA WAS WSZYSTKICH CZEKA !"

USŁUGI BIBLIOTEKI

Wypożyczalnia dla dzieci

Kącik malucha oferuje:

- czytające czwartki,
- gry i zabawy logiczne,
- klub młodych rodziców.

Sala komputerowa:

- kursy e-learningowe,
- szkolenia z obsługi komputera,
- turnieje gier komputerowych.

Strefa twórczego myślenia:

- klub fotograficzny,
- zajęcia manualne,
- tabletowy klub filmowy,
- Dyskusyjny Klub Książki.

Czytelnia dla dorosłych

Sala spotkań oferuje:

- spotkania z pisarzami,
- warsztaty dziennikarskie,
- szkolenia tematyczne,
- spotkania z regionalistami,
- klub kolekcjonera.

Wypożyczalnia dla dorosłych
Sala spotkań oferuje:
- turnieje gier planszowych,
- szkołę domatora.

Strefa twórczego myślenia:
- warsztaty rękodzieła,
- zajęcia ilustratorskie,
- ogrodnicze inspiracje.

Obszar aktywizacji społecznej:
- pogotowie literackie (książka na telefon),
- mobilne biuro w bibliotece,
- doradztwo zawodowe.

Oddział pedagogiczny
Strefa edukacji i kultury:
- szkolenia dla nauczycieli bibliotekarzy,
- wystawy tematyczne,
- lekcje biblioteczne.

Sala spotkań:
- spotkania z historią,
- klub globtrotera,
- klub ambitnej książki.

Inne usługi:
- drukarka, ksero, skaner, internet.

21 kwietnia 2015 r. wspólnie rozpoczęliśmy pisanie „nowego rozdziału" opolskiej biblioteki.

ELŻBIETA ZŁOTUCHA

Fot. Krzysztof Ryczek

Odznaka za zasługi dla rozwoju gospodarki dla GBP w Trzcinicy

20 października 2015 r. sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Senator RP Andżelika Możdżanowska wręczyła dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcinicy Renacie Gość „Odznakę honorową za zasługi dla rozwoju gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej". Odznakę honorową dla dyrektor trzcinickiej placówki, na wniosek wójta gminy Trzcinica Grzegorza Hadzika, nadał minister gospodarki Janusz Piechociński w dniu 7 października 2015 r.

Uroczyste spotkanie miało miejsce w nowo wybudowanym obiekcie Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcinicy. Sekretarz Stanu zwiedziła nowy budynek biblioteki. Zapoznała się również z ofertą kulturalną biblioteki i możliwościami, jakie oferuje.

Mówi dyrektor Renata Gość – „Przez ostatnie dziesięć lat z pasją pracowałam dla rozwoju gminy Trzcinica, jak również powiatu kępińskiego. Odznaczenie odbieram jako wyróżnienie dobrej współpracy z wójtem gminy Trzcinica, jak również z lokalnymi instytucjami i stowarzyszeniami, zwłaszcza w sferze pozyskiwania środków dotacyjnych na różnorodną działalność naszych małych ojczyzn".

Odznaka ta jest zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem nadawanym przez ministra gospodarki osobom fizycznym i przedsiębiorstwom aktywnym na polu gospodarki, wnoszącym istotny wkład w jej rozwój.

RENATA GOŚĆ
dyrektor GBP w Trzcinicy

Podarunek na święta

„Słucham niekiedy tych bajdurzeń o tradycji, „o obcowaniu" (cóż za kretyńskie słowo) z prawdziwą książką, z prawdziwego papieru, który tradycyjnie szeleści i specyficznie pachnie – i zastanawiam się, czy mówiący to ludzie faktycznie tak myślą, czy tylko chcą się wydać oryginalni? Może na domiar piszą przy świecach, gęsim piórem maczanym w inkauście?" – mówi w wywiadzie dla „Książek. Magazynu do Czytania" Andrzej Sapkowski, pisarz, zwolennik e-booków.

To musiała być zima 1949 r. albo 1950 r. Kilka lat po zakończeniu wojny, niewiele towarów w sklepach, ale zwyczaje i wiara jeszcze przedwojenne. Na przykład, że trzeba wnuczkowi na święta, od św. Mikołaja podarować coś miłego, ale i pożytecznego. Wiadomo – pożyteczne są rękawiczki, szalik a miłe – książka. Polska książka na Ziemiach Odzyskanych, czyli nie tak dawno niemieckich, to był jednak prawdziwy rarytas. Ale tak jak szybko powstawały sklepy (z przedwojennymi nazwami np. „U Wandy" od imienia żony właściciela, właściciel z tego powodu był potocznie nazywany „Wandorem"), piekarnie, pierwsze biblioteki, także księgarnie. Również drukarnie. Babcia, osoba bez nadzwyczajnego wykształcenia, ale serdeczna jak wielu wtedy ludzi, kupiła więc wnuczkowi cieniutką książeczkę *Rok w Bajce. 12 miesięcy w obrazach*. Opracował Wacław Lipiński. Ośmiokartkową książeczkę niewielkiego formatu wydrukowała w 1945 r. Państwowa Drukarnia w Zgorzelcu. Do każdego obrazka wyobrażającego dany miesiąc był stosowny krótki wierszyk. Całość kończyła się dydaktycznie: „...Czy siarczysty mróz na dworze, czy też wielki upał może – To przyjemnie usiąść sobie, wziąć książeczkę w rączki obie, czytać wiersze, bajki, baśnie, Aż słoneczko z dziećmi zaśnie".

Wnuczek nie pamięta ani babci, ani nawet Świętego Mikołaja, ale pieczołowicie przechowuje podarunek, książeczkę, której kartek już nie chcą trzymać dwa metalowe spinacze. Te kartki to jedyna ścieżka w rodzinną przeszłość i zaludniające ją postaci, no i oczywiście jedyna kotwica do resztek własnego dzieciństwa.

Książeczka nie szeleści, a woń farby drukarskiej ulotniła się. Dawne bajki przekształciły się w straszliwe opowieści fantazy, a strach na wróble z miesiąca października przybrał postać niejednoznacznego moralnie Wiedźmina.

„W książce liczy się treść i nic więcej" – mówi Sapkowski. Długa historia ksiąg i książek począwszy od tabliczek glinianych, przez wszystkie te biblie pauperum, pracowicie kopiowane księgi w klasztorach, bogato iluminowane aż do pięknie ilustrowanych i odprawianych książek dziewiętnastowiecznych przeczy stwierdzeniu naszego mistrza. Czyż ten kto miał dostęp do klinowych napisów na tabliczkach nie zachwycał się zapachem schnącej gliny na nowym egzemplarzu, zwłaszcza kiedy tabliczka pokazywała znaczny przybytek zapisywanych dóbr? Pomińmy tabuny naukowców, którzy badając materialną postać książki przybliżali nam tajemnice jej pochodzenia, a przy tym klimat epoki, zwyczaje, fragmenty kultury, na które wpływała produkcja książek i czytelnictwo. Chyba jednak nieprędko e-booki wyprą całkowicie papierowe czytadła, mimo że poręczniejsze i pojemniejsze. No i jak będzie wyglądał podarunek gwiazdkowy (jeśli Boże Narodzenie będzie jeszcze obchodzone) współczesnej babci? Da mu leciutki czytnik (miniaturyzacja!) z zapasem 100 powieści fantazy?

A jednak znów przywołajmy Sapkowskiego. Owszem, lubi nowe gadżety czytelnicze, ale mówi też we wspomnianym wywiadzie: „...Czytam jednak, można by rzec, nałogowo i jest raczej niemożliwe, by jakakolwiek przyjemność – a znam ich wiele – czytanie wyparła lub przesunęła w hierarchii na jakąś pośledniejszą pozycję...". I dzięki takiemu wyznaniu Sapkowski wielkim pisarzem (fantazy) jest...

Emeryk

MATERIAŁY METODYCZNE

„Każdy z nas jest inny. To dobrze czy źle?"

Uroczyste, w Bożonarodzeniowej atmosferze, spotkanie z poezją ks. Jana Twardowskiego

Cel warsztatów:
- pojmowanie twórczości poetyckiej jako formy wyrażania stosunku do świata, ludzi i otaczającej rzeczywistości,
- uświadomienie czytelnikom, że poezja jest stanem naszej duszy,
- zrozumienie pojęcia Inny, Inna,
- potrzeba zrozumienia i tolerancji wśród dzieci i młodzieży XXI w.,
- poezja lekiem na niechciane emocje,
- próba poznania samego (samej) siebie.

Uczestnicy: dzieci starsze lub młodzież.

Miejsce warsztatów: biblioteka.

Środki wspierające warsztaty: choinka, rarytasy: suszone owoce, orzechy, wanilia, opłatek, jabłka i pomarańcze, goździki, opłatek, długopisy z DKK jako upominki dla uczestników warsztatów, różnej wielkości kółka do skomponowania Aniołków, klej, książka z cytatami ks. Jana Twardowskiego.

Termin realizacji: grudzień /styczeń

Czas trwania zajęć: 2-3 godziny

Wystawa: Twórczość ks. Jana Twardowskiego (różne dostępne wydania poezji ks. J. Twardowskiego, list od ks. J. Twardowskiego).

Aranżacja miejsca spotkania: stoliki odświętnie nakryte, choinka, palące się świece, leżące: smakołyki, opłatek, jabłka z goździkami, cynamon i wanilia.

Przebieg warsztatowego spotkania

1. Powitanie uczestników spotkania.

2. Uroczyste zapalenie świeczek.

3. Złożenie życzeń. Podzielenie się opłatkiem.

4. Mapa twórczego myślenia: Z czym nam, Polakom kojarzą się święta Bożonarodzeniowe?

Boże Narodzenie kojarzy się nam: ze świątecznym nastrojem, emocjami, z rodziną, z karpiem, z prezentami, z Wigilią, z jasełkami, z dniami

wolnymi od nauki, z suto zastawionym stołem, z nastrojem świątecznym, śpiewaniem kolęd, z kościołem, z życzliwością, z miłością, z myślą o samotnych, z pasterką, ze składaniem życzeń, z tradycjami rodzinnymi, z wyznaniem religijnym, z tradycjami, z choinką, z goszczeniem się, z rodzinnymi spotkaniami, z kolędowaniem, z Kolędnikami, z Betlejemskim światełkiem, Szopką Bożonarodzeniową.

5. Co nas łączy a co dzieli? Szukanie odpowiedzi i jej uzasadnienie – Czy to dobrze, że każdy z nas jest inny?

Łączy nas	Dzieli nas
wyznanie	wyznanie
tradycja	tradycja
atmosfera rodzinna	atmosfera rodzinna
nakryty stół	nakryty stół
tolerancja	tolerancja
miłość	miłość
świąteczny nastrój	świąteczny nastrój
życzliwość	życzliwość
nadzieja	nadzieja
przyjaciele	brak przyjaciół
kolędowanie	kolędowanie
.....	.....

Konkluzja: Wszystko nas łączy i wszystko nas dzieli. Każdy z nas jest inny! Jaką rolę może pełnić tolerancja?

6. Wykonanie Aniołków, zapisanie motta K. Miller jako świątecznych życzeń i podarowanie ich wybranym osobom tym, które uśmiechają się niezwykle rzadko.

7. Wolna trybuna. Uzasadnienie zapisanej myśli autorstwa Katarzyny Miller:

„Kiedyś czytałam by żyć .....
Dzisiaj dzięki temu niegdysiejszemu
Wielkiemu Czytaniu umiem i wiem jak żyć"
/K. Miller/

Moje uzasadnienie brzmi tak .....,
Dzięki czytaniu wiem i umiem jak żyć, a dowodem na to jest .....

8. Spotkanie z poezją ks. Jana Twardowskiego. Rozmowy nt. wystawy poświęconej ks. Janowi Twardowskiemu i jego twórczości.

SPRAWIEDLIWOŚĆ

„Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości
gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny

Dziękuję Ci że sprawiedliwość
twoja jest nierównością
to co mam i to czego nie mam
nawet to czego nie mam komu dać
zawsze jest komuś potrzebne
jest noc żeby był dzień
ciemno żeby świeciła gwiazda
jest ostatnie spotkanie i rozłąka pierwsza
modlimy się bo inni się nie modlą
wierzymy bo inni nie wierzą
umieramy za tych co nie chcą umierać
kochamy bo innym serce wychłódło
list przybliża bo inny oddala
nierówni potrzebują siebie
im łatwiej zrozumieć, że każdy jest dla wszystkich
i odczytywać całość"

9. Kierowana rozmowa o tytule i treści wiersza *Sprawiedliwość*.

10. Szukanie odpowiedzi: Jaki był stosunek ks. Jana Twardowskiego do świata, do ludzi i do otaczającej Go rzeczywistości?

11. A my jacy jesteśmy? – zapisywanie odpowiedzi własnej o sobie samym (samej) na dużym arkuszu papieru w formie promieni słonecznych.

12. Analiza zapisów i oderwanie tych promieni, które ranią innych. Rozmowy na temat „okaleczonego" Słońca.
Słońce: to ktoś ciepły, życzliwy, radosny, dobry, niosący ukojenie, spokój, radość i chęć do życia, rozumiejący pojęcie sprawiedliwości.
Słońce: symbolem radości, dobra, ciepła i życzliwości

13. Próba zbudowania trzech pomników: Sprawiedliwość (to nie znaczy po równo), Inny; Tolerancja. Analiza ich symboliki i przekazu.

14. Głośne czytanie i rozmowy kierowane o fragm. wierszy samodzielnie wybranych i przygotowanych przez uczestników zajęć.

15. Burza mózgów o inności. Szukanie odpowiedzi na pytania:
- Co nam daje nasza inność?
- Co z tego wynika dla świata, dla rzeczywistości, w której żyjemy?
- Dlaczego dla każdego z nas tak ważna jest tolerancja?

16. Wręczenie długopisów. Zakończenie warsztatów dopisaniem zakończenia do zdań:
- Dzisiaj zrozumiałam (- łem), że każdy z nas jest inny, dlatego .....
.....
- Dzisiaj zrozumiałem, że sprawiedliwość .....
.....

17. Zadanie do domu: przenieś swoje emocje (przeżycia) na papier w formie napisanego przez siebie wiersza lub wierszy. Przynieś je na kolejne spotkanie DKK, które odbędzie się w styczniu 2016 r. Wypożycz, przeczytaj tomik z poezją. Spróbuj napisać o swoim niechcianym uczuciu.

HELENA MUŻYŁOWSKA
moderator DKK Grabik

Boże Narodzenie
Krzyżówka

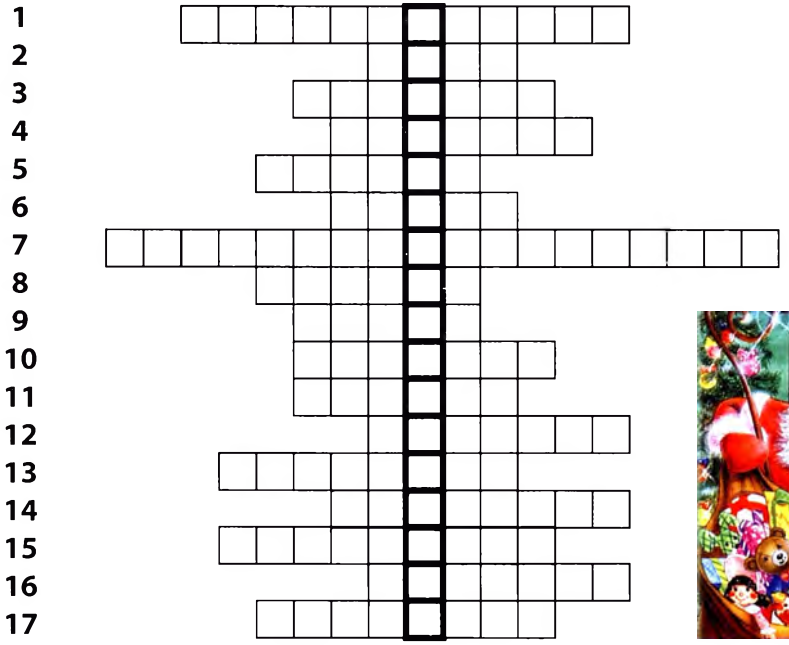

1. Jest to czubek jodły, świerka czy też sosnowa gałąź, która jest umieszczana pod sufitem, jako ozdoba w czasie Bożego Narodzenia.
2. Tradycyjna ryba występująca na stołach w Wigilię.
3. Jak się nazywa twarde ciemnobrązowe ciasto robione z mieszaniny mąki pszennej i żytniej, mleka, jajek, karmelizowanego cukru, miodu, mocno przyprawione cynamonem, imbirem, a czasem także goździkami, kardamonem, gałką muszkatołową, anyżem i lawendą?
4. Drzewko, które ubiera się na święta Bożego Narodzenia.

5. Są to ludowe przedstawienia bożonarodzeniowe, które są odgrywane przez kolędowników. Ich treści opierają się na fragmencie *Ewangelii* mówiącym o rzezi niewiniątek oraz śmierci króla Heroda Wielkiego.
6. Imię Syna Bożego.
7. Co doprowadziło Mędrców ze Wschodu do miejsca narodzin Jezusa Chrystusa?
8. Czas poprzedzający Boże Narodzenie.
9. Potrawa zrobiona z pszenicy, ziaren maku, słodu, miodu, bakalii (orzechów, rodzynek itp.). W niektórych przepisach dodaje się mleko lub śmietankę. W dzisiejszych czasach dodaje się również kandyzowaną skórkę pomarańczy i migdały.
10. Przedstawienia bożonarodzeniowe.
11. Na kolację wigilijną przygotowywany jest z suszu.
12. Składnikami tej potrawy są mak, bułki kanapkowe lub sucharki, mleko lub woda, miód lub cukier oraz bakalie (rodzynki, figi, migdały, orzechy włoskie, wiórki kokosowe, skórka pomarańczowa), rum, pomarańcze, mandarynki. Namoczone pieczywo układa się warstwami na przemian z masą makową. Spotyka się je też przyrządzane na chałce.
13. Gdzie urodził się Jezus Chrystus?
14. Uroczysta msza kończąca wieczór wigilijny odprawiana o północy w kościołach.
15. Najważniejszym momentem wieczerzy wigilijnej jest wspólne dzielenie się.....
16. Święty, który rozdaje prezenty.
17. Miasto, w którym urodził się Jezus Chrystus.

ROZWIĄZANIA: 1. Podłaźniczka, 2. Karp, 3. Piernik, 4. Choinka, 5. Herody, 6. Jezus, 7. Gwiazda Betlejemska, 8. Adwent, 9. Kutia, 10. Jasełka, 11. Kompot, 12. Makówki, 13. Stajence, 14. Pasterka, 15. Opłatkiem, 16. Mikołaj, 17. Betlejem.
HASŁO: Narodzenie Pańskie

MARTA KATARZYNA MALINOWSKA
Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce
Filia w Wyszkowie

Pożegnania

Lucjan Biliński 1930-2015

NON OMNIS MORIAR

Pierwszą moją refleksją po wiadomości o śmierci Lucjana Bilińskiego 16 czerwca 2015 r. było stwierdzenie, że przecież zmarł człowiek instytucja. Poznałem Go przed pół wiekiem, gdy rozpocząłem współpracę z Instytutem Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Już wówczas był znanym i szanowanym pracownikiem departamentu zajmującego się w resorcie kultury działalnością bibliotek publicznych. W IKiCz-u byłem świadkiem kilku Jego rozmów z kolegami ze studiów; wspominał m.in. czasy, gdy po maturze jako syn kułaka z Mazowsza nie mógł rozpocząć studiów wyższych, musiał iść do pracy. Po roku dostał się jednak na studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W 1954 r. rozpoczął pracę zawodową jako instruktor w Zarządzie Stołecznym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, od 1957 r. pracował w Centralnym Archiwum Wojskowym, a od 1960 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Kultury i Sztuki w departamentach, które mimo zmienianych nazw zajmowały się także bibliotekami publicznymi.

Po formalnym przejściu na emeryturę w 1996 r. Biliński pracował nadal w resorcie kultury do 2001 r. oraz w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacji i Dokumentacji im H. Radlińskiej do końca 2006 r.

Zapewne pierwsza praca w TWP była dobrą szkołą przygotowującą młodego urzędnika ministerialnego do pracy koncepcyjnej w dziedzinie oświaty dorosłych – w tym przypadku kształcenia

ustawicznego bibliotekarzy. Po kilku latach pracowitość Lucjana Bilińskiego była widoczna we wszystkich obszarach związanych z bibliotekarstwem i z książką. Autor programów kształcenia, projektów państwowych przepisów dotyczących bibliotek publicznych, stał się w ciągu kilku lat także autorem artykułów w prasie fachowej oraz publikacji książkowych związanych z całym obszarem społecznego funkcjonowania książki. Kierownictwo Biblioteki Narodowej miało w Lucjanie wiernego sojusznika we wspieraniu budowy nowego gmachu książnicy na warszawskim Polu Mokotowskim, zaś ośrodki kształcenia bibliotekarzy w kraju – animatora i uczestnika wielu szkoleń i konferencji. Miałem okazję uczestniczyć w tych konferencjach, przygotowałem na propozycję Lucjana Bilińskiego jeden projekt tematyczny szkolenia bibliotekarzy w Ośrodku w Jarocinie. Jestem przekonany, że po Zmarłym pozostanie wdzięczna pamięć wielu pokoleń polskich bibliotekarzy, których przygotowywał do zawodu w wielu formach kształcenia, sam był wykładowcą, także na poziomie akademickim.

Co jeszcze ważniejsze, miał czas na prace autorskie, co świadczy o jego niesamowitej pracowitości. Opublikował blisko tysiąc tekstów drukowanych w czasopismach branżowych, w „Bibliotekarzu", „Poradniku Bibliotekarza" i „Przeglądzie Bibliotecznym", w zbiorowych publikacjach książkowych, będących plonem konferencji bibliotekarskich.

Pierwsze autorskie publikacje książkowe Bilińskiego pochodzą z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Były to podręczniki prezentujące bibliotekarzom ówczesny ruch wydawniczy i księgarski w kraju. Poza Wydawnictwem SBP książki Bilińskiego ukazały się wówczas nakładem Centralnej Biblioteki Wojskowej i Wydawnictw Naukowo-Technicznych, publikacje te pozostają nadal źródłem wiedzy o książce swojej epoki. W 1974 r. ukazał się nakładem SBP *Zbiór przepisów prawnych dla bibliotek publicznych*, o objętości 300 stron druku, zebrany i opracowany przy udziale Lucjana Bilińskiego, po latach aktualizowany i wznawiany.

Warunki polityczne i gospodarcze w latach dziewięćdziesiątych to dla Bilińskiego czas pracy koncepcyjnej nad przygotowaniem bibliotek publicznych do nowych wymogów. Powstało wówczas wiele Jego opracowań redaktorskich i autorskich wydanych w znanej serii Wydawnictwa SBP „Propozycje i Materiały". Równocześnie to był czas pracy urzędniczej nad ustawą o bibliotekach w nowych warunkach gospodarczych, gdy wydawaniem i dystrybucją książek zajęły się firmy prywatne. Przykładem niech pozostanie *Ustawa z 1996 r. o egzemplarzach obowiązkowych bibliotecznych i Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych*.

W wydawnictwie Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej (CEBID) opublikował książki: *Wiedza o nauce i literaturze niebeletrystycznej* oraz stustronicowe opracowanie *Nauka i technika w programach edukacyjnych*. Na początku pierwszej dekady XXI w. przygotował książkę *Biblioteki publiczne końca XX w.*, z informacjami o funkcjonowaniu książnic w Polsce i w innych krajach.

Niewątpliwym wydarzeniem edytorskim i autorskim jest książka Lucjana Bilińskiego *Z Mazowsza do sławy paryskiego Panteonu*, wydana przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy w 2003 r. Jest to obszerna biografia polskiej noblistki Marii Skłodowskiej-Curie, z ilustracjami i streszczeniem w języku angielskim, obecna w wielu bibliotekach zagranicznych. Potem dla wydawnictwa Verlag Dashöfer przygotowywał i opublikował serię krótkich informatorów o bibliotekach, m.in. *Biblioteka polska nad Sekwaną*, *Biblioteki za kołem podbiegunowym*, *Bibliotekarze promujący Polskę za granicą*. Był autorem koncepcji i redaktorem *Vademecum bibliotekarza: praktyczne i aktualne informacje dla bibliotekarzy*.

Przy tylu zajęciach Lucjan Biliński miał jeszcze czas na pracę społeczną, szczególnie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Był człowiekiem pracowitym, o szerokiej wiedzy fachowej, zawsze wyrozumiałym i życzliwym, ciągle zainteresowanym książką. Nie omijał krajowych targów książki, współpracował także ze Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich, m.in. przy redagowaniu i wydawaniu dorocznego *Informatora Bibliotekarza i Księgarza*. Pośmiertnie został odznaczony ministerialnym Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

BOGDAN KLUKOWSKI

PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA"

„Poradnik Bibliotekarza" dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2016 roku to **204 zł.** Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem: www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faksem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – **20%,**
- 7-9 egz. – **25%,**
- 10 i więcej egz. – **30%.**

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz. Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP www.sbp.pl/archiwumcyfrowe.

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „PORADNIKU BIBLIOTEKARZA"

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Poradniku Bibliotekarzu" proszeni są o:

1. Przysyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: jchruscinska@gmail.com. Tekst i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
   - datę i miejsce urodzenia,
   - imiona ojca i matki,
   - adres domowy,
   - telefon kontaktowy, e-mail,
   - PESEL,
   - NIP,
   - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
   - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Poradnika Bibliotekarza".

Na stronie internetowej „Poradnika Bibliotekarza" (www.poradnikbibliotekarza.pl) dostępne są dodatki tematyczne – najnowszy „Bajkoterapia w bibliotece". Zapraszamy do lektury.

Piotr Kitrasiewicz
APETYT NA MELPOMENĘ

Książka jest zbiorem recenzji ze spektakli w teatrach warszawskich z okresu ostatnich 10 lat.

Piotr Kitrasiewicz z premedytacją nawiązuje do szkoły recenzenckiej wypracowanej przez przedwojennych mistrzów takich jak Tadeusz Boy-Żeleński, Antoni Słonimski, Karol Irzykowski czy Jan Parandowski. W swoich rozlicznych artykułach pokazali oni czym jest rozumienie i odbiór spektaklu w sposób bliski czytelnikowi. Recenzje te, dalekie od teatrologicznych recept i rozwiązań, omawiały sceniczne produkcje w kontekście pierwowzoru literackiego, posługując się konwencją gawędy, oddawania wrażeń z przedstawienia, szarpiąc się, a niekiedy ostro polemizując z podmiotami swych ocen.

Książka ta ma służyć delikatnej zachęcie do obcowania z muzą teatru – Melpomeną, która potrafi – w zależności od tego jaki „kapłan" ją reprezentuje – irytować, nudzić, złościć i zniechęcać, ale również zaciekawiać, zastanawiać, wciągać, współprzeżywać, pochłaniać, skłaniać do refleksji, prowokować emocje, zachęcać do przyjrzenia się bliźnim oraz samemu sobie.

WYDAWCA:
Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
obj. 304 str., cena: 24,90 zł
ISBN 978-83-63879-39-6

Biblioteka Analiz
www.rynek-ksiazki.pl/sklep

Cena czasopisma 17,00 zł (w tym VAT 5%)